Po konfiskacie nakład drugi

Należytość pocztowa opłacona gotówką

(WYDANIE IV.)

Rok XVII. **Kraków, piątek 16 marca 1934** **Nr. 75**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Projekt konstytucji — w komisji senackiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 3. (Sin) Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu pod przewodnictwem sen. Targowskiego. Porządek dzienny obejmuje tylko jeden punkt, a mianowicie wybór referenta dla uchwalonej przez Sejm konstytucji.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos sen. Głąbiński (Kl. Nar.), który zażądał odczytania listu marszałka Sejmu, przekazującego ustawę do Senatu, w którym to liście powinno być stwierdzone że ustawę konstytucyjną uchwalono w obecności conajmniej 222 posłów.

Przewodniczący komisji oświadcza, że w liście marszałka Sejmu takiego oświadczenia niema. sen. Głąbiński przedkłada następnie tekst senacki, który różni się od tekstu uchwalonego przez Sejm. Poza opuszczeniem jednego ustępu z art. 27 wprowadzono jeszcze kilka zmian, które wedle mówcy można traktować jako poprawki merytoryczne.

Senatorka Kłuszyńska (PPS) żąda, aby przejść do porządku dziennego nad samą sprawą i ażeby odesłać ten druk do kancelarji Senatu, ponieważ jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby w drodze z Sejmu do Senatu w jakimś wniosku poprawiono tekst.

Przewodniczący oświadcza, że ma się obradować nad wyborem referenta, a nie nad tekstem.

Wniosek opozycji został odrzucony. Następnie poddano pod głosowanie wniosek sen. Perzyńskiego (BB) o oddanie referatu sen. Rostworowskiemu (BB). Wniosek ten przyjęto.

Sen. Głąbiński proponuje, ażeby do wybranych poprzednio trzech rzeczoznawców, a mianowicie pp. Sławka, Cara i Makowskiego wybrano jeszcze trzech innych, a mianowicie prof. Michała Bobrzyńskiego, prof. Starzyńskiego i prof. Komarnickiego.

Sen. Woźnicki proponuje ze swej strony jeszcze posła Rataja. Wniosek ten jednak odrzucono, natomiast proponowanych przez sen. Głąbińskiego profesorów wybrano do grona rzeczoznawców.

Przewodniczący, zamykając posiedzenie oświadcza, że o następnem posiedzeniu zawiadomi senatorów pisemnie po zapoznaniu się referenta z tezami.

* * *

Warszawa. 14. 3. PAT. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym Marszałka Sejmu dra Kazimierza Świtalskiego, który informował Pana Prezydenta o pracach Sejmu w bieżącej sesji zwyczajnej i budżetowej.

Koniec wojny celnej z Niemcami

Warszawa, 14. 3. (PAT). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" R. P. nr. 21 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady ministrów z dnia 10 marca rb., na którego podstawie zarządza się skreślenie w rozporządzeniu Rady Ministrów z 11 października ub. r. odnośnych przepisów w sprawie przywozu niektórych towarów, dotyczących zakazu przywozu do obszaru celnego Rzeczypospolitej towarów pochodzących, lub przychodzących z Rzeszy niemieckiej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 marca.

Jednocześnie „Monitor Polski" z dnia dzisiejszego nr. 60 zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu z dnia 10 bm. o uchyleniu rozporządzenia z dnia 11 października ub. r. w sprawie stosowania ceł maksymalnych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 marca.

Pod poz. 86 dzisiejszego „Monitora Polskiego" zamieszczono także okólnik ministra skarbu w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

Z dniem 15 marca rb. przywóz towarów reglamentowanych, przychodzących z Rzeszy niemieckiej, bądź importowanych przez porty niemieckie odbywać się będzie na warunkach ogólnie stosowanych do wszystkich krajów.

Księgarze niemieccy bojkotują książkę kardynała Faulhabera

Berlin. 14. 3. PAT. Skutkiem wystąpienia organizacyj młodzieży hitlerowskiej, właściciele księgarń w badeńskiem mieście Freiburg podpisali deklarację, w której zobowiązali się nie sprzedawać książki napisanej przez kardynała Faulhabera pt.: „Judentum, Christentum, Germanentum", zawierającej znane kazania adwentowe arcybiskupa monachijskiego. Egzemplarze sprowadzone przez księgarnie, mają być zwrócone firmie wydawniczej.

Oficjalnie wystąpienie młodzieży hitlerowskiej motywowane jest rzekomem poniżeniem narodu niemieckiego, którego dopuścić się miał kardynał Faulhaber, opisując w kazaniach swych charakter i tryb życia dawnych Germanów.

Antyżydowska kampanja bojkotowa

Berlin, 14. 3. (ŻAT). Narodowo-socjalistyczny związek dla handlu i rzemiosła „Hago" proklamował na okres świąt wielkanocnych antyżydowską kampanję bojkotową, która rozpocząć się ma 23. marca i trwać do 7. kwietnia. W tej sprawie czynione są zwiaszcza na prowincji gorączkowe przygotowania.

Oficjalne zawiadomienie o przyjeździe min. Barthou do Warszawy

Warszawa, 14. 3. (PAT). Rząd francuski zawiadomił p. ministra Józefa Becka, że minister spraw zagranicznych Francji Barthou udaje się z oficjalną wizytą do Warszawy w kwietniu rb., dając przytem wyraz nadziei, że kontakt ten przyczyni się do wzmocnienia współpracy między obu sojuszniczemi krajami.

P. minister Beck wyraził żywe zadowolenie rządu polskiego z powodu zamierzonej wizyty i zaznaczył, że podziela całkowicie pogląd p. ministra Barthou co do jej znaczenia.

* * *

Paryż, 14. 3. (PAT). Charge d'affaires ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Min. Muehlstein został dzisiaj przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Barthou.

Odpowiedź niemiecka na memorandum Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 14. 3. (R) Niemiecki minister spraw zagranicznych v. Neurath wręczył wczoraj popołudniu ambasadorowi francuskiemu Francois Poncet odpowiedź rządu Rzeszy na memorandum rządu francuskiego z 14 lutego br. w kwestji rozbrojenia. Równocześnie v. Neurath udzielił ambasadorowi bliższych informacyj co do treści odpowiedzi niemieckiej.

Delegacja robotników francuskich

daremnie stara się odwiedzić Thälmanna w więzieniu

Paryż, 14. 3. (PAT). Według doniesień „Oeuvre" do Berlina wyjechała specjalna delegacja robotnicza francuskiego komitetu antyfaszystowskiego, aby zawieźć przebywającemu w więzieniu w Berlinie przywódcy komunistów niemieckich Thälmannowi pozdrowienie od klasy robotniczej francuskiej oraz, aby dowiedzieć się, jaki jest stan zdrowia więzionego posła.

Według doniesień dziennika, władze więzienne skierowały delegację do ministerstwa sprawiedliwości, które ze swej strony odesłało delegację do ambasady francuskiej. Delegacja, podkreślając swój prywatny charakter, zgłosiła się następnie do ministerstwa propagandy. Tu delegatom oświadczono, że będą mogli oni odwiedzić pos. Thälmanna.

W dwa dni później pozwolenie to jednak odwołano pod pozorem, że delegacja nie posiada do tego żadnego tytułu. Lekarz, towarzyszący delegacji, również nie uzyskał pozwolenia na zobaczenie się z doktorem więzionym, pod którego opieką znajduje się [illegible] Thälmann.

Tajemnica klejnotów Stawiskiego

Paryż, 14. 3. (PAT). Dzienniki dzisiejsze przynoszą nowe rewelacje w sprawie związku, jaki zachodzi między tragiczną śmiercią radcy Prince'a a aferą Stawiskiego. Okazuje się, że w końcu grudnia ub roku radcy Prince'owi złożył wizytę jeden ze znanych jubilerów paryskich i oświadczył mu, że w grudniu ub. roku Stawiski usiłował zastawić u niego większą ilość klejnotów. Jubiler zaznaczył, że dał Stawiskiemu zadatek, przez co uzyskał szczegółowy opis biżuterji, jak również, że został poinformowany o miejscu, w którem biżuterja się znajduje.

W kilka dni później Stawiski uciekł i jubilerowi kosztowności nie doręczył. To właśnie zmusiło jubilera do wniesienia skargi na ręce sędziego Prince'a. Prince przyjął skargę oraz pozostawiony przez jubilera kwit na wspomniany wyżej zadatek. Ten właśnie kwit oraz protokół z deklaracją owego jubilera zostały skradzione z teczki zabitego Prince'a. W tych warunkach zrozumiałe, że władze śledcze przywiązują duże znaczenie do wykrycia klejnotów Stawiskiego, gdyż przyczyni się to do ustalenia istotnych śladów morderców radcy Prince'a.

* * *

Paryż, 14. 3. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla zbadania afery Stawiskiego w związku z zeznaniami dep. Mandela kilku posłów miało wyrazić swoje zdziwienie, że Mandel brał udział w śniadaniu ze Stawiskim. Jeden z członków komisji podkreślił jednak, że Mandel nie mógł wiedzieć kto obecny będzie na tem śniadaniu, nie można mu więc zarzucać, że przyjął zaproszenie. Mówca zaproponował przyjęcie do wiadomości wyjaśnienia dep. Mandela i przejść nad tą sprawą do porządku. Komisja przychyliła się do tego wniosku.

* * *

Paryż, 14. 3. (PAT). Komisja parlamentarna ogłosiła wczoraj wykaz posiadanych przez władze czeków Stawiskiego wraz z listą osób, które to czeki pobierały i wysokość sum, na jakie one opiewały. Wykaz obejmuje 50 stron pisma maszynowego.

Szczegóły nowego lotu sowieckiego do stratosfery

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa. 14. 3. (R) Jak już wczoraj donieśliśmy w części nakładu, pod Leningradem dokonano nowej próby lotu stratosferycznego bez pilota. Lot udał się doskonale. Balon, w którego gondoli umieszczone były instrumenty automatyczne, pozostawał cały czas lotu w ustawicznym kontakcie radjowym z lotniskiem. Dotarłszy do wysokości 18.600 metrów pękła celowo w ten sposób sporządzona powłoka balonu, poczem gondola z aparatami i instrumentami, zaopatrzona w spadochron, wylądowała gładko na ziemi w okolicy jeziora Ładoga. Na wysokości 18.600 metrów temperatura wynosiła 55 stopni poniżej zera.

Profanacja grobu prez. Macci

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 14. 3. (R) Z Barcelony donoszą o dokonaniu profanacji grobu zmarłego niedawno wodza ruchu katalońskiego, prezydenta Macii. Nieznani sprawcy oblali grób benzyną i podpalili, niszcząc w ten sposób wszelkie kwiaty i wieńce, znajdujące się na grobie. Sprawcy zbiegli.

Mordercy Duci przed sądem

Bukareszt, 14. 3. (PAT). Proces przeciwko zabójcom premjera Duca rozpocznie się 19 b. m. w Bukareszcie przed sądem wojennym. Jonescu oraz trzech dziennikarzy, aresztowanych w związku z prowadzeniem przez nich kampanji prasowej, wypuszczono na wolność na podstawie decyzji władz sądowych, które nie stwierdziły winy aresztowanych.

Para szpiegowska skazana na dożywotnie więzienie

Warszawa, 14. 3. (PAT). Dziś późnym wieczorem zapadł w sądzie warszawskim wyrok w sprawie Ernesta Drzegi i żony jego Marji Ogórek-Drzezgowej, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Oboje skazani zostali na bezterminowe ciężkie więzienie.

Demonstracje bezrobotnych we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14. 3. (O). W dniu dzisiejszym ukazał się następujący komunikat oficjalny: Dziś w porze południowej grupa bezrobotnych udała się pod gmach Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Organa P. P. rozproszyły zebranych. Przyjęto jedynie delegację demonstrantów, która w urzędzie wojewódzkim otrzymała zawiadomienie o zamierzonem podjęciu robót publicznych w najbliższym czasie. Przy robotach znajdzie pracę większa ilość bezrobotnych.

Równocześnie policja stwierdziła, że po wczorajszej samorzutnej demonstracji bezrobotnych powtórzyły się demonstracje w dniu dzisiejszym, co było dziełem elementów wywrotowych. W związku z tem dokonano aresztowania dziesięciu podżegaczy ze znanymi komunistami na czele.

Wyrok w procesie o zabójstwo dyr. szpitala

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 14. 3. (O). Ze Stanisławowa donoszą: W sensacyjnym procesie przeciwko mordercy dyr. Lachmanna Nyczowi zapadł wczoraj wieczorem wyrok skazujący Nycza na 10 lat ciężkiego więzienia. Wyrok wywołał wielkie wrażenie wśród licznie zebranej publiczności.

Gwałtowna wichura w Bielsku

Bielsko. 14. 3. Niecodzienny wypadek wydarzył się ub. nocy w Bielsku. Nocy tej szalała nad Bielskiem silna wichura, która powyrywała drzewa z korzeniami oraz uniosła kilka dachów z domów. W godzinach rannych przejeżdżał samochodem przez ul. Mostową Jan Surówka, który sam prowadził auto. Gdy mijał róg ulicy Mostowej i Rzeźniczej, zawaliła się przed nim olbrzymia akacja, która zatarasowała mu drogę. Kierowca w ostatniej chwili zdążył skierować auto na bok, unikając w ten sposób strasznej katastrofy. Odniósł on tylko lekkie okaleczenie rąk.

Miejski drapacz chmur w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 14. 3. (K) Magistrat miasta Katowic uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wybudować na ul. Pocztowej 12-piętrowy drapacz chmur, w którymby się skoncentrowały wszystkie biura magistratu, rozprószone dotychczas w kilku gmachach. Na rozpoczęcie prac wyasygnowano narazie 740.000 zł. Koszt budowy zostanie pokryty z otrzymanej pożyczki amerykańskiej oraz z nadwyżki bilansowej miejskiej kasy oszczędnościowej.

—oSo—

Katastrofa w kopalni

Sosnowiec, 14. 3. (PAT). Na terenie kopalni „Jowisz" pod Wojkowicami Komornemi w podziemnej odkrywce na głębokości 15 m. w czasie wydobywania węgla zasypanych zostało 2 robotników. Po całodziennej akcji ratunkowej wydobyto wczoraj wieczorem zwłoki jednego z nich. Do drugiego zasypanego kolumna ratownicza jeszcze nie dotarła. Prawdopodobnie poniósł on śmierć.

Kobieta stracona toporem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 14. 3. (R) Na dziedzińcu więzienia w Nowym Rupinie stracono dziś rano przez ścięcie toporem robotnika rolnego Kuhrta i wdowę po gospodarzu rolnym Idę Schenk, skazanych na karę śmierci za skrytobójcze zamordowanie gospodarza Schenka, męża skazanej. Kuhrt służył u Schenków jako parobek i za namową Schenkowej, z którą utrzymywał stosunek miłosny, zastrzelił jej męża.

Aresztowanie literata krakowskiego w Koszycach

Koszyce. 14. 3. PAT. Dziś w Koszycach policja przeprowadziła nagłe rewizję w prywatnem mieszkaniu Stanisława Kaszyckiego literata krakowskiego, który bawi tu w charakterze delegata komitetu pomocy kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji przy tutejszem radjo i aresztowała go. Powody aresztowania nie są jeszcze dotychczas wiadome. Kaszycki znany jest z licznych odczytów o Polsce współczesnej w tutejszej rozgłośni i cieszył się dużą sympatją w Koszycach.

Subwencje od Stawiskiego i od — rządu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 14. 3. (M) Komisja parlamentarna w sprawie afery Stawiskiego przesłuchała dawnego attache w ministerstwie skarbu. adwokata Guiboud-Ribauda na okoliczność subwencjonowania prasy lewicowej przez Stawiskiego. Guiboud-Ribaud oświadczył, że jest mu znany jedynie fakt subwencjonowania dziennika „Volonte“, którego wydawca Dubarry znajduje się w areszcie śledczym. Dziennik ten otrzymywał od Stawiskiego poważne sumy, wie jednakże z całą pewnością, że „Volonte‘ otrzymywała także subwencję w wysokości 40 tysięcy franków miesięcznie od rządu francuskiego, mimo, iż członkowie rządu już od kwietnia ub. r. wiedzieli o stosunkach w jakich dziennik ten pozostawał z Stawiskim. Guiboud-Ribaud oświadczył wreszcie, że nie wie, czy ‚Volonte‘ otrzymywała subwencje także od innych rządów.

Przywrócenie debitu prasie hitlerowskiej

Warszawa. 14. 3. PAT. W następstwie polsko-niemieckich rozmów w Berlinie, dotyczących wzajemnego informowania opinji publicznej w obu państwach. postanowiono obopólnie znieść istniejące zakazy dzienników uiemieckich w Polsce i dzienników polskich w Niemczech, przywracając odnośnym dziennikom debitpocztowy Powyższe postanowienie wchodzi w życie z dniem 15 marca br.

W związku z powyższem dzisiejszy Monitor Polski ogłasza zarządzenie pana ministra spraw wewnętrznych o przywróceniu z dniem 15 marca br. debitu pocztowego następującym czasopismom niemieckim: „Oberschlesische Ztg.“ wydawanemu w Bytomiu „Thorner Heimatbote“ wydawanemu w Berlinie, „Der Gesellige“ wydawanemu w Berlinie. „Berliner Börsen Ztg.“ wydawanemu w Berlinie, „Ost-Europeisches Korrespondenz“ wydawanemu w Berlinie, „Der Tag“ wydawanemu w Berlinie, „Stahlheim“ wydawanemu w Berlinie, „Obsrschlesische Tagesztg.“ wydawanemu w Opolu, „Berliner Tageblatt“ wydawanemu w Berlinie, „Berliner Illustrierte tg.“ wydawanemu w Berlinie i „Bresslauer Neueste Nachrichten“ wydawanemu wa Wrocławiu.

—o§o—

Protest przeciwko decyzji Egzekutywy

Jerozolima 14. 3. (ŻAT). Związek ogólnych sjonistów w Palestynie, rewizjonistyczny Merkaz i centrala Mizrachi uchwaliły rezolucję protestującą przeciwko decyzji Egzekutywy Sjońskiej w sprawie cofnięcia członkom Betaru prawa korzystania z certyfiktów emigracyjnych.

Konflikty w Rechowot nie ustają

Jerozolima, 14. 3. (ŻAT). Mimo czynionych przez Waad Haleumi wysiłków w kierunku wyrównania zatargu o pracę w kolonji Rechowot, doszło w tej kolonji ponownie do starcia między członkami Histadrutu a Betarowcami. Kilka osób odniosło rany, policja przeprowadziła aresztowania.

Członkowie Histadrutu zdemolowali dom rewizjonisty niejakiego Józefa Appla, znajdującego się w sąsiedztwie budowy, o której prowadzenie toczy się spór między Histadrutem a Betarem. „Doar Hajom“ donosi, że do Rechowot sprowadzono histadrutowców z okolicznych miejscowości.

Cztery pisma ukarane grzywną

Jerozolima, 14. 3. (ŻAT). Wyższy sąd w Jerozolimie skazał na grzywny cztery pisma hebrajskie za obrazę władz sądowych w związku ze śledztwem w sprawie o zabójstwo Arlosorowa. Ukarane zostały: organ robotniczy „Dawar“, rewizjonistyczny „Hazit Haam“ oraz jednodniówki „Miszpatim“ i „Baszaar“.

—o§o—

Sytuacja strajkowa w Madrycie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt, 14. 3. (R) Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. W mieście panuje zupełny spokój. Jedynie wczoraj wieczór strajkujący robotnicy zaatakowali auto transportujące na dworzec dziennik katolicki „El Debate‘. Paczki z gazetami zostały wyrzucone na ulicę i podpalone. Policja przywróciła spokój.

—o§o—

Znowu nieszczęśliwy wypadek w Tatrach?

Zakopane, 14. 3. (PAT). Dzisiaj rano wyruszyło w góry ochotnicze pogotowie ratunkowe celem poszukiwania za zaginionymi od poniedziałku w Tatrach Anną Eugenią Dickfoss i Aleksandrem Eberle z Zakopanego, którzy w dniu tym wybrali się na nartach w góry.

Ostatnio widziano ich na Goryczkowej. Narciarze do tej pory nie wrócili, ani nie dali znaku życia o sobie. Zachodzi obawa, że albo zbłądzili i przeszli na czeską stronę, albo ulegli wypadkowi.

Zanważyć należy, że w poniedziałek panowały w górach fatalne warunki atmosferyczne i wiatr halny.

Etyka poselska przedmiotem dyskusji na komisji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu uchwalono projekt ustawy o niedopuszczalności łączenia niektórych stanowisk i czynności z wykonywaniem mandatu poselskiego lub senatorskiego.

Na wstępie sprawozdawca poseł Jeszke (BB) wyjaśnia że odroczenie posiedzenia nastąpiło z powodu niedopuszczalnych ataków prasowych Stronnictwa Narodowego.

W dyskusji zabrał głos b. marszałek Rataj zwracając uwagę, że obok ustawą wymienionych wypadków jest cały szereg innych nieuchwytnych rzeczy, gdy poseł lub senator korzysta z tego, że należy do obozu rządowego i zajmuje dobrze płatne stanowisko. Tak np. może być wypadek, że poseł który jest urzędnikiem samorządowym czy państwowym, mógłby być niezależnym, a więc otrzymuje urlop. Mówca krytykuje urząd rektora, stwierdzając, że rektor jest obecnie raczej urzędnikiem państwowym i godność rektora nie może się łączyć ze stanowiskiem posła Członkowie Izb Przemysłowo-Handlowych pochodzą z wyboru. ale w rzeczywistości dzieje się tam inaczej, gdyż są oni narzuceni przez rząd. Należałoby może uzupełnić artykuł ten, że poseł i senator nie może pełnić płatnych funkcyj w instytucjach subwencjonowanych przez skarb państwa. Nie jest tajemnicą, że nawet w przedsiębiorstwach prywatnych mianuje się dyrektorów pod wpływem rządu. Gdyby zakłady Cegielskiego w pewnym momencie dostały zamówienie na hamulce a ja byłbym w radzie nadzorczej, wystąpiłbym z rady nadzorczej, ale nie mogę tego postawić w formie prawnej, że muszę wystąpić. Więc to są rzeczy nieuchwytne. Np. prywatne towarzystwa akcyjne zapraszają do rady nadzorczej pewnych panów, ale i to dzieje się pod naciskiem rządu. Wytworzyło się grono specjalistów „in partibus infidelium“ od życia gospodarczego.

Ustawę przyjęto. Wobec tego jednak, że wczoraj odbyło się już ostatnie posiedzenie Sejmu ustawa ta ukazać się może tylko jako dekret Prezydenta.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ SEJMU.

Warszawa. 14. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej. M. in. rozpatrywano wniosek klubu ukraińskiego o wypadkach na Wołyniu i w powiecie leskim. Na tem tle wywiązała się dłuższa wymiana zdań między Ukraińcami z BB a posłami klubu ukraińskiego. Poseł Stroński (BB) oświadcza, że sprawa amnestji dla uczestników rozruchów leskich jest w pełnym toku.

Następnie rozpatrywano wniosek PPS z powodu nieustannych konfiskat prasowych. W obronie konfiskat stanął poseł Pączek (BB) stwierdzając, że jest zamało konfiskat. Tak np. nie skonfiskowano kilkakrotnie „Robotnika“ za artykuły o tem, jak ginęli dyktatorowie. Wniosek PPS odrzucono. Wniosek ludowców o masowe aresztowania i bicie ludności nie mógł być rozpatrywany z powodu nieobecności posła Kosydarskiego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za mies. KWIECIEN załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Z DNIA

Bankructwo jednej „ideologji“

Można uchwaloną przez Sejm nowelę do ustawy przemysłowej osądzać jak się chce, można w niej widzieć bodaj nawet przejaw „nowych‘ prądów społeczno-ekonomicznych — jedno atoli nie ulega żadnej wątpliwości, a mianowicie, że nowa ustawa przemysłowa ze swoim systemem kwalifikacyj i koncesyj zawodowych stanowi dla żydowskiego kupiectwa i handlu prawdziwą katastrofę. Ktokolwiek orjentuje się w sytuacji i zna nasze stosunki — nie może pod tym względem poddawać się żadnym złudzeniom. Społeczeństwo żydowskie w Polsce ma właściwie jedną tylko dziedzinę gospodarczego wyżycia się — jest nią rzemiosło i handel. Ze wszystkich innych dziedzin usuwane jest stale i systematycznie, nawet i z tych nielicznych pozycyj, które dotąd zajmuje. W zawodach wyzwolonych panuje straszliwa pauperyzacja, w aparacie urzędniczym — o tem niema wogóle co mówić... Pozostał handel i pozostało rzemiosło. Obie dziedziny również, z całego szeregu powodów — ledwie dyszące. Nagle przychodzi reforma — przynosząca m. in. przymusowe kwalifikacje zawodowe oraz system koncesyjny. Osłodzono to wprawdzie kilkoma pigułkami — odroczenie wykonania odnośnych przepisów ustawy itp. — w samej jednak rzeczy zawisł nad rzemiosłem i handlem w Polsce prawdziwie damoklesowy miecz najgorszych szykan administracyjnych i samowoli administracyjnej — w postaci kwalifikacji i koncesji.

A co na to przedstawiciele ludności żydowskiej? I tu właśnie zaczyna się niesłychany skandal. Podczas gdy członkowie Koła Żydowskiego walczyli z całem natężeniem swych sił ustnie i w prasie oraz z trybuny sejmowej przeciwko nowemu ciosowi, który faktycznie wymierzony jest w stronę handlu i rzemiosła żydowskiego — reprezentanci tegoż właśnie rzemiosła i handlu poukrywali się w mysich dziurach, ba, co gorsza, pod wpływem jakichś nieznanych dotąd bliżej sugestyj dali swe przyzwolenie nowej ustawie przemysłowej. Stała się rzecz wręcz nieprawdopodobna. Ci ludzie, którzy zawsze rzucali gromy w stronę „polityków“, twierdząc, że tylko reprezentanci interesów „gospodarczych‘ potrafią należycie wobec instancyj rządowych bronić interesów ekonomicznych ludności żydowskiej — teraz, kiedy w groźnej i niebezpiecznej chwili należało tę obronę rozwinąć, podle stchórzyli i poprostu zdradzili najżywotniejsze interesy żydowskie. Nawet prasa żydowska do tych sfer zbliżona, otwarcie zarzuty tego rodzaju skierowuje pod adresem wszystkich tych Rasnerów, Wiślickich i jak się oni jeszcze nazywają. Przedstawiciel rękodzieła polskiego poseł Idzikowski oświadczył w sejmie, iż Żydzi nie powinni robić „tyle hałasu‘ w sprawie noweli do ustawy przemysłowej, skoro ich przedstawiciele na tę nowelę przecież się zgodzili. Tosamo oświadczył w senacie senator Rogowicz, twierdząc, że między rękodzielnikami żydowskimi a nieżydowskimi na kresach doszło do porozumienia, w myśl którego Żydzi, stanowiący tam 80 procent rękodzieła, zgodzili się na jedną trzecią część mandatów w izbach rękodzielniczych, z tem jeszcze, że wszystkie prezesury i pierwsze wiceprezesury mają przypaść rękodzielnikom nie-Żydom.

Dodajmy jeszcze do tego zupełną bezczynność posłów z Agudy, to otrzymamy kapitalny obraz, jak wygląda zastępstwo interesów żydowskich w rękach sfer tzw. gospodarczych i ugodowych. Żydowskie masy rękodzielnicze i kupieckie powinny teraz — choć niestety poniewczasie — przepędzić na cztery wiatry wszystkich tych swoich przedstawicieli, którzy w decydującej chwili, w sposób tchórzowski i zdradziecki okazali, iż doskonale umieją bronić swoich prywatnych interesów, ale żadnych kwalifikacyj nie posiadają do obrony interesów ogółu żydowskiego. (b)

Hitleriana

Poetyczny komentarz do polsko-niemieckiego paktu o nieagresji

Ukazało się właśnie nowe wydanie oficjalnego śpiewnika S. A. Na stronie 11 jako Nr. 16 znajdujemy tam następujący „Sturmlied 22/III/140“:

SA-Sturm zweiundzwanzig marschiert ins Morgenrot,
Wir fürchten nicht den Teufel und fürchten nicht den Tod!
Die Ostmark zu befreien, Sieg Heil, Viktoria!
Wolln wir das Leben weihen! Sieg Heil Viktoria!
Wir werden nimmer rasten, SA-Kameraden, schwört,
Bis dass die deutsche Ostmark dem Deutschen Reich gehört.
Von den verdammten Polen, Sieg Heil, Viktoria!
Wolln wir sie wieder holen, Sieg Heil, Viktoria!
So steht Sturm zweiundzwanzig zum Freiheitskampf bereit.
Gebt uns die Marschbefehle, mit Gott! frischauf zum Streit!
Für Ostland kämpft und Danzig, Sieg Heil, Viktoria!
SA-Sturm zweiundzwanzig, Sieg Heil, Viktoria!

Dwóch braci Bismarcków...

Austrjacki dziennik urzędowy „Reichspost“ zamieszcza następującą wiadomość z Monachjum:

„Ponieważ w żyłach znacznej części arystokracji niemieckiej płynie krew żydowska, w Niemczech powstała nowa organizacja arystokratów, która ma skonstatować genealogję całej szlachty niemieckiej.

Organizacja ta odmówiła przyjęcia w poczet członków bratanka „żelaznego kanclerza“, księcia Ottona Bismarcka, byłego posła w Londynie, oraz jego młodszego brata, deputowanego dawniej nacjonalistycznego, a obecnie narodowo-socjalistycznego, hrabiego Bismarcka, ponieważ błękitna krew Bismarcków jest „zepsuta wschodnią domieszką“.

Babką Bismarcków była Angielka z rodziny Whideheadów.

Głowa tej rodziny, sir James, był prezesem gminy żydowskiej w Londynie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Hanka Ordonówna w Palestynie

Jak już donosiliśmy, przebywa znana pieśniarka polska Hanka Ordonówna obecnie w Palestynie, gdzie koncertuje w Tel Awiwie, Hajfie i Jerozolimie. Prasa palestyńska z entuzjazmem pisze o występach Ordonówny. Robotniczy „Dawar“ poświęca występom Ordonówny obszerną recenzję. Recenzja ta, pełna entuzjazmu dla sztuki Ordonówny, kończy się następującemi słowami: „Ordonówna miała odwagę, rzadką w świecie kultury i sztuki polskiej, wykonać na scenie pieśni ludu żydowskiego, wśród których nie brak nawet pieśni jemenickich. Jest ona może jedyną artystką chrześcijanką na świecie, która nauczyła się języka żydowskiego, by zrozumieć folklor żydowski a przed przybyciem do Palestyny nauczyła się języka hebrajskiego. Jej występy w Palestynie są pięknym i miłym dla nas darem kultury polskiej w obecnym sezonie“.

—o—

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, dramat K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu“. Jutro również na przedstawieniu popularnem, komedja A. Słonimskiego „Rodzina“.

— **„KRÓL SEFAN“ K. BROŃCZYKA.** W sobotę ukaże się na scenie teatru miejskiego „Król Stefan“ Kazimierza Brończyka. W barwnym tym dramacie autor, który dał się poznać publiczności krakowskiej w „Hetmanie Żółkiewskim“ jako poważny twórca w dziedzinie dramatów historycznych, w nowej wersji scenicznej, dotąd nigdzie niegranej, rozwija problem Batorego i Zborowskiego w dziejach narodu polskiego, dotykając pośrednio zasadniczych zagadnień bytu państwowego i narodowego Polski historycznej i współczesnej. — Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W rolach głównych wystąpią pp Kułakowski (Batory), Zastrzeżyński (Zborowski).

— **BILETY NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE KU UCZCZENIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO** dla władz, Urzędów i Stowarzyszeń, rezerwowane będą w kasie teatru do piątku 16 bm. wiecz. Po upływie tego terminu bilety niewykupione, zostana oddane do sprzedaży.

— **KAZIMIERZ BROŃCZYK, AUTOR DRAMATU „KRÓL STEFAN“,** którego premjera odbedzie się w sobotę 17 bm., wygłosi w Collegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39) w piątek 16 bm. o godz. 7-mej wiecz. prelekcję przedpremjerowa pt. „Dramat historji.

— **WYSTĘPY A. LERNER I D. ZAJDERMANA W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś o g. 8·45 wiecz. poraz ostatni ciesząca się niebywałem powodzeniem komedja muzyczna „Jankele“ z młodziutką ulubienicą krakowskiej publiczności Lolą Amsel, z udziałem całego zespołu. Po przedstawieniu koncert D. Zajdermana w nowym repertuarze. W sobotę premjera ostatniej nowości scen zagranicznych „Icyk! Ganev“ z A. Lerner i D. Zajdermanem w rolach głównych. Bilety już do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **CHÓR URZĘDNIKÓW TOWARZYSTWA GMINY M. KRAKOWA,** urządza w sobotę 17 bm. o godz. 20-tej koncert w Domu Towarzystwa przy Al. Krasińskiego 18.

— **SŁAWNY WIEDEŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY,** który mimo młodocianego wieku jego członków zadziwia słuchaczy swą nadzwyczajną muzykalnością, czystością brzmienia i szlachetnością dźwięku, koncertuje w sobotę 17 bm. w Starym Teatrze. Młodziutka drużyna prócz pieśni wykona operę komiczną Mozarta „Bastien i Bastienne“.

— **DOROCZNY KONCERT CHÓRU „HAZAMIR“ POD BATUTĄ PROF. B. SPERBERA.** W najbliższym czasie odbędzie się doroczny koncert chlubnie w Krakowie znanego chóru „Hazamir“ pod batutą prof. B. Sperbera. W programie przewidziane są najcelniejsze utwory żydowsko-hebrajskie od najstarszej pieśni religijnej, aż do najnowszych pieśni palestyńskich.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 7'30 wiecz.: „Judasz z Kariothu“.
Piątek 7'30 wiecz.: „Rodzina“.

TEATR ŻYDOWSKI BOCHEŃSKA 7
występy A. Lerner i D. Zajdermana

Czwartek 8'45 wiecz.: „Jankele“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian i Dymsza)
APOLLO: „Urwis Hiszpanji“.
ATLANTIC: „Kawalkada“ (Clive Broock, Diana Waynard) i „Dziewczę z krainy burz“ (Janet Gaynor).
BAGATELA: „Żółty kochanek“ (Ramon Novarro i Helena Hayes).
DOM ŻOŁNIERZA: Włóczęga (Pat i Patachon)
ŚWIT: „Orlica“ (L. Barova — film czeski).
PROMIEŃ: „Jego Ekscelencja subjekt“ (Eug. Bodo).
SŁONKO: „Quo Vadis“ (Emil Jannings)
SZTUKA: „Prywatne życie Henryka VIII“.
ŚWIT: „5 minut przed ślubem“ (Edie Cantor).
UCIECHA: „Marsz Rakoczego“ (realizował Gustaw Froechlich).
WANDA: „Sekret kobiety“ (Irena Dunne, Philips Holmes) i „Schowajcie nasze smutki“ (Flip i Flap)

List z Paryża

„Komisja 6-go lutego“

(Od specjalnego sprawozdawcy „Nowego Dziennika“)

Paryż, w marcu 1934.

Dwie komisje parlamentarne urzędują obecnie w Izbie Deputowanych, celem wyświetlenia całokształtu sytuacji wewnętrznej Francji, pierwsza — to komisja, prowadząca, niezależnie od władz sądowych, śledztwo w aferze Staviskyego, nazywana tu popularnie „komisją Staviskyego“ druga — to komisja, prowadząca, niezależnie od policji politycznej, śledztwo w sprawie krwawej rewolty na placu Concorde, nazywana popularnie „komisją 6-go lutego“. Z dnia na dzień zataczają dochodzenia kręgi coraz szersze, wciągają w orbite tych spraw corazto nowych ludzi, odkrywają corazto nowe fakty, budzą corazto nowe podejrzenia, poruszają corazto nowe problemy. które, zrazu pozornie odległe od właściwego przedmiotu dochodzeń, ukazują rychło swój ścisły związek z istotą śledztwa. Okazuje się coraz dobitniej, że

z tych dwóch ognisk choroby płynie całe zło i pochodzą niemal wszystkie wogóle komplikacje w życiu wewnętrznem Republiki

i wydaje się, że dokładne ich poznanie pozwoliłoby na zrozumienie wszystkich objawów do tej pory nierozpoznanych i ukazałoby ścisły związek między rozmaitemi wydarzeniami ostatnich lat.

Podczas jednak gdy „komisja Staviskyego“. zwłaszcza po „czystce“, przeprowadzonej wśród dygnitarzy sądownictwa, choć może nigdy nie dopnie swego ostatecznego celu, krok za krokiem zbliża się jednak do niego — „komisja 6-go lutego“, mająca zadanie nieporównanie donioślejsze, ale i nieporównanie trudniejsze, nie jest w stanie wyjść z błędnego koła, w które wpadła od pierwszej chwili rozpoczęcia swych prac.



RADIWOJEWICZ

Jugosłowiański minister komunikacji, któremu w Skupszczynie stawiano silne zarzuty z powodu pewnych nadużyć, popełnionych przy dostawach kolejowych

Zadanie „komisji Staviskyego“ jest o tyle łatwiejsze, że bada ona udział w przestępstwach i zbrodniach, kwalifikowanych jasno przez kodeks i ocenianych jednako przez każdego człowieka. „Komisja 6-go lutego“ ma do czynienia z przestępstwami, czy może nawet zbrodniami politycznemi, znacznie trudniejszemi do skodyfikowania i traktowanemi często przez opinję nie z punktu widzenia etyki, lecz ze stanowiska idei lub oportunizmu politycznego. „Komisja Staviskyego“ opiera się na rzeczowych dowodach, na materjalnych śladach, które każda zbrodnia kryminalna zwykła po sobie zostawiać. „Komisja 6-go lutego“ natrafia tylko na poszlaki. będące zwykle jedynemi argumentami oskarżenia w procesach politycznych. „Komisja Staviskyego“ osądza czyny, przeważnie już dokonane. „Komisja 6-go lutego“ sądzi przeważnie zamierzenia, których wykonanie nie doszło do skutku. Wreszcie zaś przesłuchuje „komisja Staviskyego“ wprost lub za pośrednictwem sądu, ludzi oskarżonych, lub podejrzanych, podczas gdy „komisja 6 go lutego“, wobec wyżej wyluszczonych trudności postawienia kogokolwiek w stan oskarżenia, traktuje osobistości, które przed nią zeznają, wyłącznie jako świadków.

Obie komisje publikują codziennie stenograficzne sprawozdania ze swych posiedzeń, których najważniejsze szczegóły znane są zapewne czytelnikom z telegramów prasowych. Toteż, nie zapuszczając się w nie, chciałbym dzisiaj przypomnieć tylko związek, zachodzący między obiema aferami i dać ogólny przegląd tych wydarzeń, które stanowią już, albo też które stanowić powinny rychło temat dochodzeń „komisji 6-go lutego“.

Jak wiadomo, od pierwszej chwili wypłynięcia afery Staviskyego na światło dzienne,

domagała się opozycja przekazania tej sprawy komisji parlamentarnej,

wychodząc z założenia, że tylko taki międzypartyjny, suwerenny sąd będzie miał dostateczny autorytet i dostateczną niezależność, by nie cofnąć się przed oskarżeniem najwyżej choćby postawionych osobistości, wplątanych w tę sprawę Większość parlamentarna, na wniosek rządu, oparła się jednak temu żądaniu, twierdząc, że ewentualny, wówczas jeszcze wątpliwy współudział osobistości politycznych i dygnitarzy sądowych w tej aferze, jest sprawą, należącą wyłącznie do sądu karnego, a ingerencja parlamentu, za pośrednictwem specjalnej komisji śledczej, w domenę sądownictwa, stworzyć musi spór o kompetencje między władzą prawodawczą, a wykonawcami prawa. Przy tem stanowisku upierał się zarówno rząd Chautempsa, jak i rząd Daladiera ze względów „prestiżowych“, a nawet straciwszy rychło wszelki prestiż wskutek kompromitacji członków gabinetu, lub członków popierającej go większości, ustąpił ostatecznie dopiero pod presją rewolty.

W miarę toczenia się śledztwa w sprawie tej rewolty okazuje się jednak, że sprawa Staviskyego stała się tylko bezpośrednią przyczyną jej wybuchu. Okazuje się, że nietylko ta rewolta była częściowo przygotowywana — i to z przyczyn zgoła odmiennych od współudziału parlamentarzystów w aferze Staviskyego, — ale że

przygotowywano we Francji — i to z różnych stron jednocześnie — prawdziwą wojnę domową.

Wiedziało się o tem i czuło się to w Paryżu jeszcze dość długo przed dniem 6-go lutego, nie śmiąc jednak na podstawie samych poszlak pociągać nikogo do odpowiedzialności za przeróżne knowania i spiski. Mimoto wybuch i rozmiary bitwy na placu Concorde prześcignęły oczekiwania zarówno obrońców dotychczasowego stanu rzeczy, jak i samych atakujących. Przedewszystkiem wybuch ten nastąpił niezależnie od woli inspiratorów, za wcześnie, zanim ich plany dostatecznie dojrzały, zanim różne ich armje zostały dostatecznie zorganizowane i tylko dzięki temu przedwczesnemu wybuchowi cała energja wojenna, niedostatecznie jeszcze nagromadzona, wyładowała się w jednej jedynej bitwie, która żadnej z walczących stron nie doprowadziła do zwycięstwa, czyli do uchwycenia władzy w swe ręce. Słowem

sama wojna domowa poniosła klęskę.

O zdobycie władzy zabiegali rzekomo różni kandydaci na dyktatorów.

Powiadam: rzekomo bo choć sprawa ta dla nikogo nie ulega wątpliwości i zostanie w przyszłości przez historyków ponad wszelką wątpliwość stwierdzona, w chwili obecnej przedstawia się ona jako chaos sprzecznych poszlak i sprzecznych zeznań jej głównych bohaterów, których nawet żadna konfrontacja przed komisją nie jest w stanie odwieść od zmiany raz złożonych zeznań. Ci bohaterowie, przesłuchiwani jako świadkowie, są w oczach opinji oskarżonymi i oskarżycielami jednocześnie, zależnie od politycznych animozyj lub sympatyj poszczególnych dzienników, czy klanów, rozważających ich winy lub zasługi z punktu widzenia swych własnych interesów partyjnych.

W szczególności zarzuca prawica byłemu ministrowi spraw wewnętrznych w gabinecie p. Daladier —

panu Frotowi,

— że przygotowywał zamach stanu przeciw własnemu premjerowi, a nawet przeciw ustrojowi demokratycznemu, usiłując utworzyć własną siłę zbrojną, rodzaj milicji, złożonej z najprzeróżniejszych elementów — od neosocjalistów do najskrajniejszej prawicy.



RAYMUND HUBERT

jeden z najsłynniejszych adwokatów paryskich, obrońca wspólników Stawiskiego, Romagnino i Guibaud Ribaud, usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się do Sekwany. Huberta uratowała policja rzeczna. Powodem samobójstwa było przesłuchanie Huberta przez sędziego śledczego w sprawie dokumentów, ukrytych przez oskarżonych

Lewica dowodzi, że zarzuty te, formułowane przez byłego prefekta policji paryskiej,

pana Chiappe,

mają służyć tylko do tego, by odwrócić uwagę komisji od jego własnych dyktatorskich planów, które knuł rzekomo wspólnie z generałem Weygandem.

Poza tymi dwoma pretendentami do dyktatury, istniał jednak i istnieje i nadal trzeci, nieosobisty pretendent:

Proletarjat pod wodzą łączących się z sobą ostatnio coraz ściślej komunistów, socjalistów i t. zw. młodych radykałów.

Szczególnie po klęsce socjalistów austrjackich, pracuje skrajna lewica francuska ze zdwojoną intensywnością i z rozpaczliwą energją. W kołach tych mówi się jawnie o nieuniknionej jakoby wojnie z „faszyzmem“, przyczem za faszystę uważa się każdego nie-marksistę; projektuje się założenie francuskiego „Schutzbundu“, marzy się o karabinach maszynowych i deliberuje się nad najważniejszą kwestją: czy, w razie wojny lewicy z prawicą, liczyć można na wybuch buntu w armji.

Wszyscy ci wywrotowcy — oprócz stosunkowo nielicznych komunistów i garści rojalistów — uzurpują dla siebie wyłącznie miano republikanów zarzucają sobie nawzajem plany zamachu na istniejący ustrój, przyczem wszyscy wytaczają przeciw temu ustrojowi, którego rzekomo chcą bronić, najcięższe — i po części bardzo słuszne — zarzuty.

Trudno przewidzieć tok najbliższych wypadków na terenie wewnętrznym Francji. Wątpliwem się wydaje, by dochodzenia „komisji 6-go lutego“ doprowadziły do oskarżenia winnych i do tak przykładnego ich ukarania, aby odstraszyć wszystkich wywrotowców i spiskowców zarówno z lewej, jak i z prawej strony, od dalszej działalności. Na to jest Francja zbyt liberalna. W sposobie myślenia każdego Francuza pojęcie „kraj“ idzie przed pojęciem „państwo“. Toteż wszystko, co ktoś przedsiębierze dla dobra „kraju“, uchodzi bezkarnie, choćby było przeciwnem dobru „państwa“. — Na tym punkcie następuje zaś tutaj owo typowe dla naszej epoki przewartościowanie i pomieszanie pojęć, które jużto identyfikują z sobą, jużto przeciw stawiają sobie wyrazy „kraj“ i „państwo“, albo nawet „państwo“ i... „rząd“.

Wypadałoby chyba w tej sytuacji żywić tylko bladą nadzieję że — powodowani trzeźwą logiką, będącą wszak najcenniejszą cechą umysłu francuskiego — potrafią Francuzi oprzeć się wszelkim, mniej lub bardziej mistycznym doktrynom rewolucjonistów prawicowych, czy lewicowych i że, w drodze pokojowej, legalnej reformy konstytucji, zdołają wyrównać te różnice zdań, które, ścierając się z sobą na terenie pozaparlamentarnym, doprowadzić muszą do wojny domowej, zażegnanej wprawdzie chwilowo przez przedwczesność jej wybuchu i przez utworzenie rządu „rozejmu“ p. Doumergue'a, ale bynajmniej nie zaniechanej. Niestety jednak blade wyniki dochodzeń „komisji 6-go lutego“, nie mogąc przyczynić się do uspokojenia umysłów, zgęszczają nadal atmosferę wzajemnych podejrzeń i wzajemnej nienawiści wszystkich przeciw wszystkim.

J. M.



CZWARTEK, 15. MARCA.

Kraków (304,3) 7—8 Z Warszawy: audycja poranna 11,35—11,40 Program na dzień bieżący, 11,40—11,50 Z Warszawy: codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50—11,55 Wiadomości bieżące, 11,57—12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12,05—12,35 Płyty gramofonowe oraz wiadomości meteorologiczne z Warszawy, 12,35—14 Transmisja XIX-tego koncertu szkolnego z Filharmonji Warsz, zorg przez P. R. wespół z Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: orkiestra filharm. pod dyr. Adama Dołżyckiego, Fr. Platówna (sopr.), Leopold Dworakowski (skrz.) i Marja Wiłkomirska (akomp.) Słowo wstępne wygł. Stefan Natanson. W programie utwory romantyków oraz współcz kompozytorów polskich, 14—14,05 Z Warszawy: dziennik południowy, 15,25—15,40 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze, 15,40—16,20 Płyty gramofonowe, 16,20—16,35 Z Warszawy: „Dobrze pojęta gościnność“, wygł. p. Marja Romanowa, 16,35—17,30 Z Warszawy: XX-ty koncert z cyklu „Muzyka niepodległej Polski“. Wykonawcy: Aniela Szlemińska (sopr.), Irena Dubiska (skrz.), Zofja Adamska (wiol.), Jerzy Lefeld (akomp.) 17,30—17,40 Płyty gramofonowe, 17,40—18 Z Warszawy, „Budujemy“ wygł. p. Michał Kaczorowski, 18—19 Z Wilna: słuchowisko: „Śluby“, fragm. dramatu A. Górskiego, 19—19,05 Program na dzień następny, 19,05—19,20 Odczyt pt.: „O grach sprtowych w ogólności“, wygł p Stanisław Olkusznik, 19,20—19,25 Rozmaitości, 19,25—19,40 Z Warszawy: odczyt aktualny, 19,40—19,43 Ze Lwowa :komunikat śniegowy, 19,43—19,47 Wiadomości sportowe lokalne, 19,47—19,55 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20—20,02 Z Warszawy: „Myśli wybrane“, 20,02—20,20 Audycja z ok. święta narodowego Węgier, 20,20—20.40 Z Warszawy: koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P R. pod dyr. Stanisława Nawrota, 20,40—20.55 „Skrzynka pocztowa“ w opr. inż. Stanisława Broniewskiego, 20.57—24 Transmisja z teatru „La Scala“ w Medjolanie. Koncert poświęcony utworom G. L. Palestriny w wyk orkiestry i chórów „La Scali“ pod dyr. V Veneziani. w przerwie p. dr Zdzisław Jachimecki, prof. U. J. wygłosi pogadankę muzyczną o Palestrinie, (z Krakowa), oraz wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—17,30 p. Kraków, 17,30 „Książka rolnicza“, 17,40—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—20,40 p. Kraków, 20,40 Skrzynka poczt. techniczna w opr W. Frenkla, 20,57—24 p. Kraków

Katowice (335.8) 7—14,05 p. Kraków, 15,20 Giełda zbożowa i towarowa, 15,25—19,05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości, 19,10 Feljeton sportowy — M. Mikula, 19,25—20.40 p. Kraków, 20,40 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy, 20,57—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—14,05 p. Kraków, 15,25 Giełda zbożowa, 15,30—16,20 p. Kraków, 16,20 Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. Cioci Ady, 16,35—17,30 p. Kraków, 17.30 „Cele i zadania Czerwonego Krzyża“ — dr J. Szumski, 17,40—19,03 p. Kraków, 19,03 „O kobiecie bułgarskiej“, 19,15 Rozmaitości. 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 17.35 Pieśni i arje, 18,30 „Ośrodki naukowe w Austrji“ — prof. V. Junk, 20,05 Koncert popularny, 21 Transm. z Medjolanu (p. Kraków).

Paryż (1796) 21 „Romeo i Julja“ — opera Gounoda.

Londyn (342,1) 21,15 Koncert z udziałem skrzypka Jacques Thibaud.

Budapeszt (550,5) 19,30 „Hunyadi Laszlo“ — opera Erkela.

KRAKOWSKA ROZGŁOŚNIA W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W przedzień imieninowego święta, w niedzielę 18 bm. o godz. 18'40 Rozgłośnia krakowska nada 20-minutowy reporaż z rewji drużyn harcerskich ku czci Marszałka, jako protektora Związku Harcerstwa.

W poniedziałek 19 bm. udział Krakowa w zbiorowej audycji wszystkich stacyj polskich pt.: „Dzieci Panu Marszałkowi“ — zapowiada się szczególnie interesująco Kuratorjum wezwało wszystkie szkoły powszechne, aby uczniowie trzech najwyższych klas napisali zupełnie samodzielnie, bezpomocy osób starszych, powinszowania dla Marszałka. Z pośród tych wypracowań, każda dyrekcja szkoły wybierze kilka najlepszych i prześle je inspektoratowi, który dokona ostatecznie wyboru jednego z najlepszych, najbardziej charakterystycznego pod względem regjonalnym powinszowania — i ono będzie przed mikrofonem wygłoszone przez nieletniego autora, czy autorkę. Wygłoszenie powinszowania nastąpi na tle efektów akustycznych (dźwięków hejnału i piesni legjonowej, śpiewanej z oddali).

O godz. 19'05 przed mikrofonem zabierze głos poseł B. Pochmarski, który wygłosi odczyt „Na drogach myśli i czynów marszałka Piłsudskiego“.

Z Warszawy transmituje Rozgłośnia krakowska dwa koncerty i odczyt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

F. S.: Należy zwrócić się do Związku Zawod Nauczycieli Żyd. Kraków, Brzozowa 5.

L. K. 107 KRAKÓW: Informacji udzieli dyrekcja szkoły. — Dokładniejszy adres niepotrzebny.

„GEHA“: Nie do druku.

Z SALI KONCERTOWEJ

Prof. Joachim Stuczewski

Muzyka żydowska

Posiew zapaleńców na odłogiem leżącym ugorze muzyki żydowskiej wydaje już plony; ważniejsze w dziedzinie twórczości (w odtwórczości zawsze mieliśmy najsilniejsze, na miarę światową mierzone talenty), ale i nie mniej ważne, w sferze odbiorców. Jesteśmy świadkami radosnego narastania ilości słuchaczów tej muzyki, a to, co ostatnio widzieliśmy na koncercie Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego ze współudziałem Stuczewskiego, napawa nas uzasadnioną dumą i satysfakcją. Na koncercie tym była obecna w wielkim procencie inteligencja żydowska, ignorująca jeszcze w pewnej, niemałej swej części przejawy kultury żydowskiej; przyszła ona nietylko z kurtuazji dla firmantów, ale i z dobrej woli poznania tej gałęzi sztuki, odeszła zaś z pozytywnym rezultatem. Dlatego też uznać należy działalność Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego w tym kierunku — hamowaną tylko względami... kasowemi — za uwieńczoną dobrym wynikiem, a jej kontynuowanie zależne jest od dalszego poparcia i zrozumienia ubliczności.

Sam problem muzyki narodowościowej, jakiejkolwiek i gdziekolwiek bądź, nadaje się do dyskusji, a jako wyraz świadomych dążeń, pozostają tych niewątpliwie w ścisłym związku z ogólnym paroksyzmem politycznych odrębności nacjonalistycznych, przeniesionych w dziedzinę sztuki — znajduje także bardzo wielu przeciwników. Nie wdając się tu w roztrząsanie sprawy, stwierdzić należy, że sednem jej jest jaknajszersze rozpowszechnianie muzyki wśród Żydów i ich umuzykalnienie oraz wytworzenie tą drogą możliwości i atmosfery, w której rodzą się, rosną i dojrzewają talenty muzyczne i — daj nam Boże! — genjusze, w nich już genjusz narodowy sam przez się, podświadomie, zamanifestuje się. Oczywiście, że zbieranie i artystyczne opracowanie oraz przetworzenie folkloru jest niejako kładzeniem fundamentów, pracą przygotowawczą dla tych przyjść mających wybrańców, jednak nie jest ono i nie może być celem samo dla siebie.

Wśród znanych mi współczesnych kompozytorów żydowskich (pochodzących głównie z Rosji), których utwory na naszym koncercie wykonano, wydaje mi się talentem największym, prawdziwie muzykancką naturą — Gnessin. Achron celuje w robocie konstrukcyjnej i rozwiązywaniu problemów technicznych, a nasz gość Stuczewski w harmonicznych i rytmicznych opracowaniach prostych naszych pieśni ludowych. We wszystkich tych utworach znać na każdym kroku ich pochodzenie wokalne i pieśniowe, obce w zasadzie traktowaniu instrumentalnemu; w obu utworach kameralnych: Warjacjach na kwartet młodego, utalentowanego Brandmana (żyjącego w Wiedniu) i Suicie z Dybuka Engla, seniora tego ruchu, znać rwnież to pochodzenie, przyczem często występują wpływy muzyki rosyjskiej (Korsakowa) i harmoniki Tristanowskiej. Tematyka przeważnie nasza swojska, smutna, ze słynną sekundą zwiększoną i nieodstępną tonacją mollową. Kiedyż nareszcie zajaśnieje u nas „dur“? Poziom formalnej dojrzałości kompozytorskiej, wszędzie bardzo wysoki, nie ustępuje w niczem sztuce obcej i wykazuje niepospolity smak i zmysł dla kombinacyj dwiękowych nawet w skromnym zespole wiolonczeli z fortepianem. Form wielkich jeszcze brak, ale nie uprawia ich wogóle muzyka europejska, w której dominuje jeszcze minjatura.

Jako czelista reprezentuje Stuczewski wysoką klasę i to najszczytniejszą, bo kameralną; wyszedł on z Kwartetu Kolischa, którego był założycielem i pozostał wierny temu kierunkowi. Cudowny ton o wielkiej powadze i śpiewności, głębokie ujęcie i szerokość epicka, przytem dużo temperamentu, ale i dokładności; przy takiej grze nie potrzeba już pokazywać sztuczek technicznych.

Jako doskonała solistka i nie mniej doskonała akompanjatorka wystąpiła p. Weissman-Hublerowa, a zespół z pp. prof. Mannego, Dra Schellera, prof. Schleichkorna, prof. Gemrota i Gutmana zdołał w ciągu trzech dni wspólnych prób wspiąć się na wysoki szczebel zgrania, wykonując bez zarzutu oba trudne utwory kameralne.

Koncert pozostawił niezatarte wrażenie na tłumach publiczności, które z zapartym oddechem przysłuchiwały się wykonaniu.

DR. APTE.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Skandal finansowy w Stanach Zjednoczonych



Andrew Mellon, b. sekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Tm Lamont i Jimmy Walker, b. burmistrz Nowego Jorku (od lewej ku prawej) oskarżeni zostali o składanie fałszywych zeznań podatkowych, o czem już donosiliśmy.

Jak Ameryka walczy z bezrobociem?

(Korespondencja własna).

New York, w marcu.

Od chwili zmierzchu prosperity a triumfu kryzysu, walka z bezrobociem, które opanowało nagminnie wielkie ośrodki przemysłowe U. S. A., podjęta została z różnych stron, w rozmaitej formie i z jednakowym skutkiem. Pierwsze wystąpiło z inicjatywą dostarczania pracy bezrobotnym prywatne towarzystwo dobroczynne, Emergency Work and Relief Bureau, które na ten cel przeznaczało co miesiąc około półtora miljona dolarów. Za przykładem E. W. R B. poszedł zarząd N. Yorku, który stworzył specjalną instytucje, City Work-Relief, przeznaczając na zatrudnienie bezrobotnych pewne dość znaczne nawet sumy. W listopadzie 1933 r. rząd federalny przejął od zarządu miejskiego N. Yorku C. W. R. Pozatem istnieją jeszcze towarzystwa o charakterze filantropijnym, miejskie biura dobroczynne oraz rozmaite koła opieki nad bezrobotnymi, czerpiące swoje fundusze ze składek i ofiar osób prywatnych. Wszystko to razem wzięte nie stanowi wiele w morzu potrzeb, wywołanych nędzą szerokich mas bezrobotnych. Przytem cały system dotychczasowy walki z bezrobociem okazał się bezskuteczny a ponadto nieproporcjonalnie do osiągniętych rezultatów — kosztowny.

Laisser-fairyzm amerykański w obliczu kryzysu o tak wielkiem napięciu społecznem okazał się tępem narzędziem. Na widownię musiały teraz wystąpić inne siły i inne metody zwalczania klęski bezrobocia.

Wraz z ingerencją rządu federalnego w szereg dziedzin życia amerykańskiego, nie znających dotąd żadnego pzymusu ani ograniczeń ze strony państwa, zapanował inny duch w administracji rządowej. Po decydujących pociągnięciach nowatorskich w dziedzinie produkcji, przyszła teraz kolej na interwencję Białego Domu na terenie bezrobocia. Rozpoczęła się wielka kampanja na rzecz zwalczania bezrobocia i rozciągnięcia opieki społecznej nad bezrobotnymi.

Jak wszystko w Ameryce, tak i ta kampanja prowadzona jest przy użyciu sui generis reklamy i haseł prostych w ujęciu, może nawet i prymitywnych, ale mających z tej racji trafić do przekonania i do umysłu jaknajszerszych warstw. Hasło Roosevelta brzmi: „Jedynym środkiem zwalczenia bezrobocia jest praca i zarobek“.

Dotychczas przecież wszelkie poczynania w tym kierunku wychodziły od strony osób i instytucyj prywatnych. Obecnie nastąpiła wielka i jak na U. S. A. radykalna przemiana: rząd występuje jako czynnik społeczny. państwo przejmuje na siebie funkcje, które spełniały dotąd instytucje filantropijne. Słowem — częściowa etatyzacja, rzecz dotąd w Stanach nieznana i niesłychana. Roosevelt oświadcza wyraźnie: „Skoro przemysł prywatny nie potrafi dostarczyć pracy i zarobków, obowiązek ten musi przejąć rząd federalny, który przystąpi do spełnienia go wspólnie z rządami stanowemi i zarządami miejskimi.“

E. R.

Przed reorganizacją aparatu handlu zagranicznego

Jak to już niejednokrotnie donosiliśmy w sferach rządowych rozpatrywana jest sprawa reorganizacji aparatu, regulującego sprawy eksportowe. Sprawa ta w niedługim czasie przybierze prawdopodobnie formy konkretnego projektu. Koncepcja zorganizowania Instytutu Handlu Zagranicznego przy Zw. Izb Przem. Handlowych upadła. Odpowiedni projekt rozporządzenia p. Prezydenta opracowany w r. ub. nie jest w chwili obecnej aktualny. Natomiast projektowane jest utworzenie przy Min. Przemysłu i Handlu Instytutu czy też Urzędu Handlu Zagranicznego. Instytut ten, czy urząd, objąłby całokształt agend P. I. E. oraz większość agend wydziału handlu zagranicznego z departamentu handlowego Min. Przemysłu i Handlu. Ponadto Instytut ten miałby prowadzić całokształt polityki premjowania eksportu. Równocześnie jednak Urząd Handlu Zagranicznego objąłby swją działalnością również import. Tak więc sprawa reglamentacji przywozu byłaby włączona w zakres prac Instytutu. Centralna Komisja Przywozu ma działać w dalszym ciągu na dotychczasowych zasadach jednak w porozumieniu z Instytutem Handlu Zagranicznego. Jak wiadomo Centralna Komisja Przywozu dokonywa podziału kontyngentów przywozowych w ramach ogólnych kontyngentów wyznaczonych przez ministra Przemysłu i Handlu. Czy reorganizacja aparatu handlu zagranicznego ograniczy się jedynie do zagadnień poruszonych, czy też obejmie jeszcze szerszy zakres, wykaże najbliższa przyszłość.

Należy dodać, iż w ostatnich czasach poważny nacisk na sprawy gospodarcze kładzie Minist. Spraw Zagranicznych. Celem zapoznania się z zagadnieniami handlu zagranicznego przewidziana jest krótka praktyka poszczególnych urzędników M. S. Z. w Izbie Przem. Handlowej w Warszawie.

Paradoksy...

Jak wynika z zestawień, opracowanych ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny, wydatki samorządów w Polsce w roku 1933-34 wynosiły 541,985.000 zł. Między innemi wydatkowano na popieranie rolnictwa 10,503.000 zł. i na popieranie przemysłu i handlu 5,272.000 zł. Czy można sobie wyobrazić lepsze czasy, gdy handel otrzymuje według statystyki G. U. S. ponad 50 procent kwoty, otrzymywanej przez rolnictwo? Gdy jednak badamy budżety poszczególnych wydziałów powiatoych, przekonujemy się, że tak dobrze nie jest.

Zbadajmy naprzykład cyfry budżetu Wydziału Powiatowego w Brzesku. Ogólna suma wydatków wynosi 332.775 zł. Na popieranie rolnictwa wydaje się z tego budżetu 45.714 zł., a na popieranie przemysłu i handlu kwotę zł. 200 (słownie: dwieście złotych). Zaciekawiło mnie to, kto te dwieście złotych otrzymuje. A nuż „kapnie“ coś z tego Stowarzyszeniu „Gemilath Chesed“, udzielającemu, jak wiadomo, zapomóg drobnemu kupiectwu i rękodzielu! To byłoby jednak „za dużo“. Z szczegółowych cyfr budżetu wynika, że z tych dwustu złotych otrzymuje kwotę zł. 50 Towarzystwo Szkoły Ludowej, a kwotę 150 zł. szkoła wieczorna dla rzemieślników tytułem subwencji.

A teraz jeszcze jedna rzecz. W miejscowości Kończyska koło Zakliczyna w powiecie brzeskim „rząd dusz“ dzierży pewien pan, „ważna figura“ w organizacji BBWR. Pan ten na zebraniach Okręgowego Towarzystwa Rolniczego judzi przeciwko Żydom, niczem pierwszy lepszy członek O W. P. Zdaniem tego pana, otrzymują Żydzi brzescy za dużo — subwencyj od Wydziału Powiatowego.

CZYTELNIK Z ZAKLICZYNA.

Warunki zwolnienia przedsiębiorstw od daniny majątkowej

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, interpretujący warunki zwolnienia przedsiębiorstw od daniny majątkowej. Aczkolwiek przerwa w istnieniu przedsiębiorstwa w okresie od 1931 do 1933 r. zwalnia od obowiązku podatkowego, przedsiębiorstwa, które w tym czasie zmieniły właściciela podlegają opodatkowaniu, gdyż ustawa o daninie majątkowej bynajmniej nie uważa za warunek konieczny do istnienia obowiązku podatkowego, aby obrót dokonany był przez tę samą osobę. Z tego też względu przedsiębiorstwa, które zmieniły właściciela, mieszczą się jednakże w tym samym lokalu i pracują w analogicznych warunkach, muszą uiścić daninę.

Reforma podatku od lokali?

Jak się dowiadujemy, sfery gospodarcze podjęły energiczne kroki, zmierzające do zryczałtowania podatku od lokali. Dotychczas podatek mieszkaniowy opłaca się w stosunku procentowym do wysokości komornego. Wynosi on 8 proc. komornego przy lokalach mniejszych aż do 3 izb (2 pokoje z kuchnią) i 12 proc przy lokalach większych. Zgodnie z postulatami sfer zainteresowanych ryczałt miałby opierać się nie na wysokości komornego, lecz uzależniony byłby od wielkości zajmowanego mieszkania.

Mieszkania o tej samej ilości pokoi podlegałyby podatkowi w jednakowej wysokości, a nie jak dotąd w zależności od opłacanego czynszu. W tym

celu nastąpiłoby ustalenie ryczałtów dla poszczególnych rodzajów mieszkań ze względu na ich wielkość oraz ustalenie terminów płatności podatku.

Podobno projekt ten jest traktowany przychylnie przez władze wymiarowe, które często napotykają na duże trudności przy ustalaniu wysokości podatku lokalowego.

W sprawie zwolnienia bezrobotnych od podatku lokalowego

Ministerstwo skarbu wyjaśniło sprawę zwalniania bezrobotnych od podatku od lokali.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, wolni są od podatku od lokali bezrobotni, zajmujący mieszkanie do 3 izb włącznie, o ile nie mają sublokatorów; fakt pobierania zasiłku jest w tym wypadku bez znaczenia.

Niezbędnym warunkiem dla uzyskania zwolnienia od podatku lokalowego jest zarejestrowanie właściciela mieszkania jako bezrobotnego przez właściwy urząd pośrednictwa pracy względnie magistrat, oraz przedłożenie świadectwa stwierdzającego, że pozostaje on bez pracy i od jakiego czasu, oraz stwierdzającego, że nie posiada on sublokatorów. W wypadkach, gdy sublokatorem bezrobotnego jest również bezrobotny, władze skarbowe mogą podatek umorzyć. Bezrobotnym, posiadającym sublokatorów, mogą być przyznane pewne ulgi podatkowe.

Gdy bezrobotny odzyskuje pracę w ciągu roku podatkowego, obowiązany jest opłacać podatek lokalowy od następnego kwartału po uzyskaniu pracy.

O współpracę samorządu gospodarczego z sądami

Z inicjatywy Izb Przemysłowo- Handlowych wystosowało Min. Sprawiedliwości do wszystkich sądów dnia 2 marca 1934 okólnik Nr. 1718/II A/34 o następującym brzmieniu:

Sądy powszechne niejednokrotnie natrafiają na trudności przy ustalaniu treści pojęć z zakresu życia gospodarczego (n. p. co to jest „hurt“, „partja“ towaru itp.) i zwyczajów kupieckich. Trudności wywołuje też wybór biegłych, rozporządzających wyczerpującemi wiadomościami fachowemi z tej dziedziny, zarówno praktycznemi, jak i teoretycznemi.

W myśl art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach przemysłowo- handlowych Izby te powołane są do wskazywania osób, upoważnionych do wydawania opinji i stwierdzenia stanu faktycznego oraz do innych działań, wymagających znajomości rzeczy, w zakresie przemysłu i handlu; nadto izby powołane są do wydawania na żądanie władz opinji i zaświadczeń o zwyczajach handlowych, cenach itp.

Unormowany w ten sposób zakres działania izb przemysłowo- handlowych pozwala sądom zwracać się do nich w przypadku powstania trudności, wspomnianych na wstępie i to zarówno z żądaniem wydania na zasadzie art 138 kpk. opinji w charakterze urzędu lub zakładu, jak i z prośbą o wskazanie osoby, nadającej się na biegłego.

Z uprawnienia tego winny sądy ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości korzystać w najszerszej mierze.

Antydatowane czeki w wolnym obiegu

Jak wiadomo, wystawianie czeków antydatowanych jest niedozwolone i obroty takiemi czekami, jako zastępującemi weksle i wskutek tego zmniejszającemi dochody skarbu państwa są ścigane z całą surowością prawa. W ciągu jednak ostatnich lat obroty czekami antydatowanemi znacznie wzrosły, zastępując w wielu wypadkach tranzakcje gotówkowe.

W tym stanie rzeczy organizacje gospodarcze zaczęły poszukiwać takiego rozwiązania powyższego zagadnienia, by z jednej strony alegalizować tę coraz popularniejszą formę obrotów, z drugiej zabezpieczyć interesy skarbu państwa. Ponieważ narażone były one na szkody przedewszystkiem wskutek zmniejszenia się wpływów z opłat stemplowych, Zw. Przemysłu Włókienniczego wystąpił do min. skarbu z wnioskiem, by czeki antydatowe dopuszczone zostały do legalnego obiegu, oile będą należycie ostemplowane.

Obecnie do Zw. Przem. Włókienniczego nadeszło zawiadomienie, iż min skarbu zaakceptował projekt związku. Antydatowane czeki, po opłaceniu na rzecz skarbu odpowiedniej należności, będą zatem miały wolny obieg narówni z wekslami.

Technika ostemplowania czeków nie została jeszcze ustalona.

Nożycami przez prasę

Czem się Polska żywi...

Na marginesie hitlerowskiej broszury o „zażydzeniu“ Niemiec przed „rewolucją narodową“, pisze **„Głos Narodu“:**

Prześladowanie żydów w Niemczech trwa. Rząd Hitlera nie jest sprawiedliwym. Trzeba jednak zaznaczyć, że poprzedni stan rzeczy nie był normalny Żaden naród nie zgodzi się na to, by jego kulturę rozwijali obcy. **W Polsce wpływy żydowskie na tem polu też muszą ulec redukcji. Nie chcemy żywić się półżydowską strawą duchową.**

Do dwóch konkluzyj doszedł „Głos Narodu“: 1 rząd Hitelra nie jest sprawiedliwym, 2. Polska żywi się półżydowską strawą duchową.

Ruina medycyny niemieckiej

W „Reportażu z ruin medycyny niemieckiej“ pisze p. W. J. G. na łamach **„Naprzodu“:**

Upadkowi medycyny praktycznej towarzyszy jeszcze katastrofalniejszy **upadek wiedzy** medycznej, medycznych studjów badawczych. W słynnym „Robert Koch- Institut“ daje się odczuć — od czasu „odżydzenia“ — brak odpowiednio wyszkolonych i uzdolnionych sił. „Kaiser Wilhelm- Institut“ **zawiesił swoje prace zupełnie** z tego samego powodu

Jednem słowem: słynna jeszcze przed rokiem na cały świat medycyna niemiecka została zupełnie zniszczona, a szerokie masy ludności niemieckiej **rzucone na pastwę fuszerów.** Tak wygląda ziszczenie się ideałów młodzieży endeckiej i znacznej części sanacyjnej.

Przeciw Egzekutywie Sjonistycznej

„Chwila“ poddaje krytyce ostatnie zarządzenia Egzekutywy sjonistycznej w odniesieniu do rewizjonistów:

Czem wytłumaczyć, że na dwa tygodnie przed zebraniem Komitetu Wykonawczego, którego obrady po raz pierwszy odbędą się w stolicy historycznej żydostwa, zaskakuje Egzekutywa Organizację takiemi aktami rządzenia, jak wyłączeniem z imigracji pionierów rewizjonistycznych, a ostatnio rozwiązaniem frakcji rewizjonistycznej. Bez wyczekiwania decyzji sądu partyjnego i opinji Komitetu Wykonawczego stała się Egzekutywa sędzią w sprawie dotyczącej walki partyjnej i znów okazała, że jest Egzekutywą stronniczą, rozluźniającą spoidła ruchu sjonistycznego. Czem wytłumaczyć zdumiewające posunięcia departamentu dla spraw imigracji, zdradzające rozsadzającą politykę jego kierownika, że zamknięcie imigracji dla jednego z obozów sjonistycznych zbiega się z układem imigracyjnym z Agudą?

imigracyjnych z Agudą?

Chcemy być dobrze zrozumiani. Dalecy jesteśmy od nieuznawania dyscyplinarnego porządku w Organizacji, i Egzekutywa, gdyby z rezerwą wyczekała biegu rzeczy, miałaby za sobą wiele nieodpartych argumentów. Nie tylko frakcja, na której opiera się Egzekutywa, ale cały ogół sjonistyczny i żydowski nie mógłby nie potępić rewizjonistycznego wypowiedzenia posłuszeństwa Funduszowi Narodowemu i Keren Hajesod.

Egzekutywa swą stronniczą pochopnością nie tylko nie przyczynia się do uzdrowienia ruchu, ale staje się źródłem zacietrzewienia, które rozsadza Organizację. Przed Komitetem Wykonawczym stają w tej chwili zagadnienia organizacyjne o niesłychanej wadze.

Bojkotujcie towary z Hitlerji!

Pożyczka włoska dla polskiej floty handlowej?

Według otrzymanych informacyj, wielkie włoskie zakłady techniczno- konstrukcyjne w Tryjeście i Montefalcone, zajmujące się budową okrętów handlowych, prowadzą obecnie pertraktacje z polskiemi czynnikami urzędowemi w sprawie pożyczki na rozbudowę polskiej floty handlowej.

Towarzystwo włoskie ofiarowuje Polsce pożyczkę pod tym warunkiem, że 60-proc. sumy pożyczki, zostałoby obrócone na zakup okrętów. Oferty te miałyby być, oczywista rzecz, wybudowane w stoczniach towarzystwa we Włoszech.

Ubezpieczalnie wprowadzają znaczki za porady

Dla wygody ubezpieczonych, jak również dla umożliwienia kontroli ściąganych opłat za porady w Ubezpieczalniach, wprowadzone będą specjalne znaczki za porady. Znaczki te w wartości 20 i 30 gr. będą naklejane przez lekarzy na karcie zgłoszenia chorych. Znaczki kasowane będą datą udzielenia porady.

Okazje do handlu z zagranicą

4/191. Austrjacka fabryka wyrobów dzianych (pończochy sportowe, rękawiczki, skarpetki męskie wysokiej jakości) poszukuje przedstawiciela, dobrze wprowadzonego u odnośnej klijenteli.

4/200. Poważna austrjacka fabryka maszyn i aparatów (instalacje kompresorów, pompy i aparaty benzynowe i t. d.) poszukuje odpowiedniego przedstawiciela. Pragnęłaby również nawiązać kontakt z polską fabryką maszyn, celem oddania licencji. W grę wchodziłyby fabryki, instalujące stacje benzynowe i urządzenia garażowe.

4/271. Austrjacka fabryka pragnie nawiązać kontakt z hutą lub odlewnią żelaza (lub pośrednikiem), celem oddania licencji lub sprzedaży patentu na wyrób bronzu technicznego.

4/329. Firma austrjacka poszukuje przedstawiciela na żelazka do prasowania i akcesorja oraz grzejniki wszelkiego rodzaju.

4/332. Wiedeńska firma, wyrabiająca środek specjalny („Raffinade-Zucker-Couleur“), używany do barwienia artykułów spożywczych, pragnie nawiązać kontakt z firmami zainteresowanemi w imporcie tego artykułu, względnie w objęciu przedstawicielstwa.

4/333. Austrjacka firma materjałów samochodowych na pokrycia pragnie oddać przedstawicielstwo firmie polskiej, dobrze wprowadzonej w tej branży, pracującej na rachunek własny.

4/348. Fabryka wyrobów metalowych, wyrabiająca kuchenki do gotowania na nafcie, pragnie wejść w kontakt z hurtownikiem tej branży.

4/351. Jedna z firm austrjackich pragnie nawiązać kontakt z fabryką polską, wyrabiającą sznurek papierowy (wzór do obejrzenia w Izbie Polsko-Austrjackiej).

4/421. Austrjacki zakład precyzyjnych maszyn drukarskich i nowoczesnych konstrukcyj, wyrabiający bloczki diagramowe i registracyjne, pragnie oddać generalne zastępstwo poważnej firmie polskiej.

4/424. Fabryka wyrobów stalowych, nożowniczych i t. p. poszukuje energicznego przedstawiciela dobrze wprowadzonego u odnośnej klijenteli.

4/452. Austr. P. I. Seroterapiczny poszukuje zastępcy na szereg specjalnych preparatów leczniczych.

Bliższych informacyj udziela Biuro Izby Polsko-Austrjackiej, Warszawa, Kredytowa 8, m. 4., przyczem firmy zainteresowane proszone są o podanie referencyj oraz o wpłatę tytułem zwrotu kosztów sumy zł. 3 — na konto P. K. O. Nr. 17.670, względnie o przesłanie równowartości w znaczkach pocztowych. Członkowie Izby otrzymują informacje bezpłatnie. W korespondencji należy wskazywać cyfrę, wyżej podaną.

Wzmożona imigracja żydowska
i wzrost wpływów rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT). „Doar Hajom“ stwierdza, że faktyczne wpływy rządu palestyńskiego znacznie przekroczyły przewidywania preliminarza i że wzrost tych wpływów **rząd zawdzięcza w pierwszym rzędzie wzmożonej imigracji żydowskiej.** — Zgodnie z preliminarzem budżetowym dochody rządu w r. b. (do dnia 31 marca 1934) miały wynosić 2,800.000 f. szt., faktyczne zaś dochody sięgać mają **3,700.000,** czyli nadwyżka wynosi 900.000 f. szt. W jednej tylko pozycji dochodów z opłat celnych nadwyżka wynosi 50 proc.; pozycja ta była preliminowana na 1,200.000, dosięgła zaś 1,800.000 f. szt. Z podatku rejestracji rolnej wpływy rządu były spreliminowane na 50.000 f. szt., faktyczne zaś wpływy sięgają aż 200.000 f. szt. Dochody z obu ostatnich pozycyj rząd zawdzięcza przedewszystkiem imigrantom żydowskim. Wreszcie w pozycji wpływów z operacyj walutowych rząd otrzymał 90.000 f. szt., spodziewał się zaś tylko 50.000 f. szt. „Doar Hajom“ przewiduje, że pc dzień 1 kwietnia rząd palestyński będzie miał czystego zysku 2,250.000 f. szt.

Belgja, Finlandja, Czechosłowacja, Kanada Rumunja na Targach Lewantyńskich

Tel Awiw (ŻAT). Z Brukseli komunikują, że król Leopold III. objął protektorat nad pawilonem belgijskim na Targach Lewantyńskich w Tel Awiwie. W skład komitetu patronów pawilonu wchodzą nadto premjer i minister handlu Belgji. Prezesem palestyńskiego komitetu pawilonu belgijskiego jest burmistrz Tel Awiwu, M. Dizengoff który jest, jak wiadomo, konsulem belgijskim w Jaffie.

Specjalny komitet zajął się organizacją **czechosłowackiego** pawilonu na Targach Lewantyńskich.

Przedstawiciel **fińskiego** związku eksporterów prowadzi obecnie rokowania z kierownictwem Targów w sprawie budowy pawilonu fińskiego. Finlandja ma zainteresowanie dla rynków Palestyny i krajów Bliskiego Wschodu w dziedzinie eksportu budulca, papieru, porcelany i masła. Z drugiej strony Finlandja importuje coraz więcej palestyńskich owoców cytrusowych, aczkolwiek w tej dziedzinie pierwsze miejsce zajmuje w Finlandji wciąż jeszcze import z Hiszpanji.

W tych dniach zwiedził tereny Targów Lewantyńskich przedstawiciel handlu **kanadyjskiego** w Egipcie, Yves Lamontagne, który prowadzi z dyrekcją Targów rokowania w sprawie organizacji kanadyjskiej reprezentacji na Targach Lewantyńskich.

W tych dniach przystąpiono do budowy pawilonu **rumuńskiego** na Targach Lewantyńskich. Organizacją pawilonu zajmuje się Rumuńsko-Palestyńska Izba Handlowa. Rumunja eksportuje do Palestyny budulec, mąkę, oliwy, cement i skrzynie do pomarańczy, importuje natomiast palestyńskie owoce cytrusowe.

—oSo—

Narodowy socjalizm nie dopuści do odrodzenia dawnego Kurfürstendammu
— pisze Alfred Rosenberg

Berlin (ŻAT). Nawiązując do incydentów, zaszłych w Berlinie w czasie demonstracji angielskiego filmu z Elżbietą Bergner w roli tytułowej, Dr Alfred Rosenberg zaznacza w „Völkischer Beobachter“, że narodowy socjalizm podwoi czujność, celem niedopuszczenia, by w niemieckiem życiu kulturalnem odrodził się duch dawnego Kurfürstendammu. Żydzi, którzy pozostali w Niemczech, będą mogli bez przeszkód kontynuować swą działalność kulturalną poprzez żydowski Kulturbund i pracę żydowską, pod żadnym pozorem nie pozwolimy jednak, aby do Niemiec przemycano sztuki żydowskie, czy aktorów żydowskich. Z pewnością uda się nam udaremnić wysiłki Żydów angielskich, którzy nietylko usiłują bojkotować towary niemieckie, lecz pod maską angielskiej produkcji artystycznej dają zatrudnienie zbiegom z Niemiec — konkluduje Alfred Rosenberg.

—oSo—

Lekarze na eksport

Berlin (ŻAT). W myśl nowego rozporządzenia ministra oświaty Prus, Dr. Rusta, żydowsko-niemieccy studenci medycyny i dentystyki będą do puszczani do egzaminów końcowych w tych wypadkach, gdy przedstawią dowody, że **otrzymali zatrudnienie zagranicą i złożą deklarację wyrzeczenia się uprawnienia zawodu lekarskiego w Niemczech.** Dotychczas obowiązywało rozporządzenie w myśl którego studenci-Żydzi, obywatele Rzeszy, mogli być dopuszczani do egzaminów tylko po wyrzeczeniu się obywatelstwa niemieckiego. Lecz również nowe rozporządzenie przewiduje, że każde zgłoszenie do egzaminów studenta-Żyda ma być potwierdzone przez ministra oświaty.

Gwałtowny spadek niemieckiego eksportu filmowego

Berlin. (ŻAT) Berlińska „Börsen-Zeitung“ stwierdza, że w ostatnim czasie eksport niemieckiej produkcji filmowej doznał gwałtownego spadku i że dzięki temu spadkowi rozszerzają się wpływy amerykańskiego przemysłu filmowego, który pozostaje w znacznej części pod kontrolą kapitałów żydowskich. Dawny eksport filmów niemieckich. informuje pismo, pokrywał 50 proc. kosztów produkcji niemieckiej, obecnie zaś eksport pokrywa zaledwie 35 procent tych kosztów. Celem przeciwdziałania zagranicznej antyniemieckiej agitacji bojkotowej, konkluduje „Börsen-Zeitung“, koniecznem jest, aby przemysł niemiecki produkował więcej filmów nadających się na eksport, zaś mniej filmów propagandowych.

Zakupy roli na Cyprze dla Żydów niemieckich?

Saloniki (ŻAT). Prasa ateńska donosi z Cypru, że na tej wyspie dokonano ostatnio kilka większych zakupów roli, na której mają być skolonizowani uchodźcy żydowscy z Niemiec. Zakupów roli miały dokonać Towarzystwo Rolne na Cyprze wespół z Towarzystwem Plantacyjnem Cypr—Palestyna, które rzekomo działały zgodnie z instrukcjami instytucyj żydowskich.

Wygnani pisarze niemieccy zakładają autonomiczny P. E. N. Club

Paryż (ŻAT) W porozumieniu z egzekutywą międzynarodowego P. E. N. Clubu, która przed pewnym czasem wykluczyła z federacji niemiecki P. E. N. Club, kilkunastu zamieszkałych poza granicami Rzeszy Niemieckiej pisarzy niemieckich postanowiło założyć autonomiczną niemiecką grupę P. E. N. Do inicjatywy tej zgłosili akces następujący pisarze żydowsko-niemieccy: **Georg Bernhard, Leon Feuchtwanger, Emil Ludwig, Ernst Toller** i **Arnold Zweig.** Z pośród nie-Żydów, którzy przyłączyli się do tej grupy, wymienić należy m. in, Heinricha Manna, Bernharda von Brentano, Rudolfa Oldena, Baldera Oldena, Klausa Manna, Brunona Franka, Oskara Marję Grafa i Fritza Landshoffa.

Drobne wiadomości z Palestyny

ULICA IM. M. DIZENHOFFA W TEL AWIWIE

Tel Awiw. (ŻAT) Z okazji jubileuszu 72-lecia urodzin Meira Dizenhoffa oraz 25-lecia istnienia Tel Awiwu jedna z ulic w nowej dzielnicy tego miasta ma być nazwana imieniem popularnego burmistrza.

PALESTYNA—RUMUNJA 3:1.

Tel Awiw. (ŻAT) Mecz ze znaną rumuńską drużyną piłki nożnej „T. A. C.“ zakończył się zwycięstwem piłkarzy palestyńskich 3:1. Mecz ten, któremu się przyglądały tysięczne rzesze Żydów i nie-Żydów, jest sensacją dnia palestyńskiego sportu.

EMIGRACJA DO PALESTYNY UCHODŹCÓW NIEMIECKICH

Praga. (ŻAT) W ostatnim czasie udało się do Palestyny około 100 uchodźców żydowskich z Niemiec, którzy odbyli przysposobienie rolnicze w Czechosłowacji. Przed kilku dniami udała się z Pragi do Palestyny grupa 42 uchodźców. Większość uchodźców odbyła odpowiednie przysposobienie w różnych ośrodkach chalucowych w Czechosłowacji. Koszta aliji zostały pokryte w 40 proc. przez samych uchodźców, zaś w 60 proc. przez praski komitet niesienia pomocy uchodźcom. Przeszło 80 proc. emigrantów ma już zarezerwowane placówki pracy w kibucach. Cała praca na rzecz uchodźców została dokonana przez wydział Hechalucu przy praskim komitecie pomocy uchodźcom-Żydom.

JUBILEUSZ Dr. ARTURA HANTKEGO

Jerozolima. (ŻAT) Z okazji 60-lecia urodzin dyrektora Keren-Hajesodu dr. Artura Hantke'go zawiązał się komitet dla godnego uczczenia jubileuszu wybitnego działacza sjonistycznego. W skład komitetu wchodzą pp. dr. Artur Ruppin, M. Ussyszkin, Kurt Blumenfeld, Izaak Grynbaum, Eliezer Kapłan, dr. Georg Landauer i dr. Berthold Feiwel.

JUDENSTAATSPARTEI W PALESTYNIE

Tel Awiw. (ŻAT) Przy udziale około 100 delegatów odbyła się tu krajowa konferencja palestyńska Judenstaatspartei. W skład prezydjum wchodzili pp. Meir Grosman, Richard Lichtheim, dr. Soskin i Baruch Weinstein. Stanowisko Judenstaatspartei w ruchu sjonistycznym referował Meir Grosman, sprawy palestyńskie — B. Weinstein, sprawy aliji i pracy — A. Schneiderman, zaś działalność wśród młodzieży — dr. N. Zamonsky.

ŻYDZI SALONICCY W PORTACH PALESTYŃSKICH

Saloniki. (ŻAT) Po zadawalających rezultatach aliji salonickich żydowskich robotników portowych do Hajfy, obecnie czynione są przygotowania do urządzenia Żydów z Salonik również w porcie jaffskim. Wkrótce uda się do Jaffy 10 żydowskich rodzin robotników portowych z Salonik.

Czyżby paragraf aryjski w Rumunji?

Bukareszt (ŻAT) „Curierul Israelit“ dowiaduje się, że wszyscy urzędnicy państwowi w Rumunji wezwani zostali do wypełnienia kwestjo

narjusza, który obok zwykłych rubryk wieku, wyznania, służby wojskowej itp., zawiera również rubrykę o „pochodzeniu etnicznem", przy czem urzędnik winien wskazać na pochodzenie do drugiego pokolenia wstecz.

Nieudany spisek bojkotowy przeciwko adwokatom-Żydom w Bratislawie

Praga (ŻAT) Tematem ożywionej dyskusji w kołach prawniczych w Bratislawie jest obecnie następujące wydarzenie, które zresztą będzie jeszcze miało odgłos na sali sądowej. Trzech młodych prawników, wśród nich jeden praktykujący adwokat, zwołało chrześcijańskich adwokatów w Bratislawie na zebranie, które odbyło się w sali popularnej miejscowej kawiarni. Inicjatorzy zebrania wystąpili z wnioskiem proklamowania bojkotu adwokatów-Żydów w Bratislawie. Zrazu przeciwko wnioskowi energicznie wystąpił tylko jeden z adwokatów, niebawem jednak okazało się, że przytłaczająca większość adwokatów jest przeciwna antysemickiemu wnioskowi. Wywiązała się niezwykle burzliwa scena, która się zakończyła druzgocącą porażką trzech inicjatorów.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

W niedzielę — Rada Partyjna

W niedzielę 18 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie
2) Problem chalucowy w org. ogólno- sjonistycznej.
3) Żydowski Kongres Światowy.
4) Tydzień organizacyjny.
5) Wnioski i interpelacje.
6) Zamknięcie.

Początek o godz. 9 rano. Sala reprezentacyjna Żydowskiego Domu Akademickiego Przemyska 3.

Przygotowania do Tygodnia Organizacyjnego w pełnym toku

Z różnych miast i miasteczek nadchodzą wiadomości o energicznych przygotowaniach w związku z proklamowanym przez Egzekutywę „Tygodniem Organizacyjnym" w okresie od 2—8 kwietnia. Zgodnie z kalendarzykiem ustalonym przez Egzekutywę, odbyły się w niedzielę dnia 11 bm. prawie we wszystkich miejscowościach naszej dzielnicy posiedzenia Komitetów Lokalnych, na których zostały wyłonione specjalne Komisje Przygotowawcze dla „Tygodnia Organizacyjnego". W niektórych miejscowościach plan pracy „Tygodnia Organizacyjnego" jest już w całości przygotowany i plan wstępny został już Egzekutywie przesłany. Niektóre miejscowości jak Frysztak, Rzeszów i Żywiec przesłały już Egzekutywie sprawozdania i plan pracy „Tygodnia Organizacyjnego".

Egzekutywa zwraca się na tej drodze do wszystkich Komitetów Lokalnych z wezwaniem, by bezzwłocznie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — przesłały Egzekutywie sprawozdanie z podjętych kroków przygotowawczych.

Równocześnie Egzekutywa komunikuje, że w dniach najbliższych wyśle do wszystkich Komitetów Lokalnych opracowany statut Komitetu Lokalnego.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Andrzej Strug jedzie do Palestyny

Pisma polskie przynoszą obecnie — parokrotnie przez nas już zanotowaną — wiadomość, że znakomity powieściopisarz Andrzej Strug wyjeżdża na dłuższy pobyt do Palestyny, gdzie na zaproszenie hebrajskiego Penklubu będzie zwiedzał kolonje rolnicze.

B. poseł Mastek leży w szpitalu

Jak donosi „Naprzód", przebywa obecnie b. poseł Mastek, wypuszczony z więzienia na urlop zdrowotny, w szpitalu św. Krzyża w Warszawie. P. Mastek otrzymał miesięczny urlop dla przeprowadzenia kuracji w związku z chorobą na cukrzycę.

Ach, ci sekwestratorzy!

Do wsi Struga pod Warszawą przybył sekwestrator Rosochacki w celu ściągnięcia 18 zł od majora w stanie spoczynku, Franciszka Romana.

P. Roman dowodził, że kwota ta nie należy się od niego, lecz od poprzedniego lokatora. Jednakowoż sekwestrator nie ustępował. Wobec tego mjr. Roman wypchnął sekwestratora za drzwi i zamknął się w mieszkaniu.

Sekwestrator podszedł wówczas do otwartego okna i wytykając palcami rozmaite przedmioty, oświadczał, że — je zajmuje. W tym momencie padły pod adresem sekwestratora obelżywe słowa, przyczem mjr. Roman zamknął również i okno.

Mjr. Romana pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a na rozprawie ustalono dwa ważne momenty: przedewszystkiem, że podatek istotnie nie należał się od Romana i że sekwestrator, będąc szeregowcem rezerwy, podawał się za — oficera rezerwy.

W związku z tem na przewodzie mjr. Roman nazwał sekwestratora „nochsztaplerem". Spowodowało to zapowiedź prokuratora wytoczenia p. Romanowi nowej sprawy. Narazie zaś za zajście w Strudze, sąd skazał mjr. Romana na 3 miesiące aresztu.

Makabryczny oszust

Z Warszawy donoszą: Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się onegdaj poraz drugi sprawa Bolesława Wigieła z Jabłonny, oskarżonego o makabryczne oszustwa asekuracyjne.

Wigieł ubezpieczył się od wypadków w dwóch towarzystwach asekuracyjnych na łączną sumę 25 tys. zł, poczem pozorując wypadek, obciął sobie dwa palce u ręki, i otrzymał następnie premję ubezpieczeniową.

Oszust uczynił sobie następnie proceder z kalectwa dla zdobycia pieniędzy. Nakłonił więc swoją znajomą Zofję Szymańską do tego, aby również obcięła sobie palec. Szymańska zgodziła się na to i po ubezpieczeniu się w towarzystwie „Przezorność" na 50 tys. zł dokonała tej operacji.

Niezwykła afera Wikieła wykryta została przez murarza Antoniego Krzyżewskiego, który dowiedział się, że Wiekiel namawia również jego syna do obcięcia palców, twierdząc, że nie warto pracować, skoro i bez pracy można mieć pieniądze.

Krzyżewski w obawie, że syn jego ulegnie namowom doniósł o wszystkiem w centrali ubezpieczeń.

Sąd skazał Wikieła na 5 lat więzienia, Szymańską zaś na półtora roku więzienia.

Zabójca dyrektora szpitala — skazany

Proces przed sądem przysięgłych w Stanisławowie przeciw monterowi Józefowi Nyczowi, oskarżonemu o zastrzelenie dyrektora tamtejszego szpitala powszechnego, śp. dra Stanisława Lachmunda (a nie Lachmana, jak wczoraj w telefonogramie mylnie podano) zakończył się werdyktem ławy przysięgłych, która 11 głosami zatwierdziła winę oskarżonego w kierunku zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia i podniecenia alkoholowego. Sąd skazał osk. Nycza na 10 lat więzienia.

Nycz dokonał swego strasznego czynu z zemsty za wypowiedzenie pracy.

Smutny koniec kochliwego Turka

Z Warszawy donoszą: Osławiony z licznych awantur erotycznych Turek recte Tatar Abduła Alijew, dawny właściciel licznych cukierni, wreszcie zakończył swój żywot handlowy w Polsce.

Zebranie wierzycieli uchwaliło zawarcie związku wierzycieli a tem samem zlikwidowanie przed siębiorstwa w drodze sprzedaży nielicznych aktywów. Wierzytelności p. Alijewa wynoszą około 600.000 zł natomiast aktywa przedstawiają skromną sumę ok. 30.000 zł. Alijew zarwał skarb państwa i ubezpieczeniowe instytucje państwowe, właścicieli domów i pracowników na łączną sumę około 210.000 zł, oraz różne firmy warszawskie na około 380 tysięcy zł. Alijew jest obywatelem tureckim.

ALFRED POLGAR

Rozmowa w celi przedśmiertnej

Skazano na śmierć mordercę, który w ostatnich pozostałych mu godzinach życia nie pragnął zobaczyć ni matki, ni żony, narzeczonej, ani dziecka, wogóle żadnych krewnych, ani przyjaciela, ani przyjaciółki, ani psa, ani swego obrońcy, — a jedynie kata przed decydującem pierwszem i ostatniem spotkaniem. Wyobrażał sobie, że ten pośrednik między życiem a śmiercią, lepiej go na nią przygotuje, aniżeli słowa otuchy ziemskiej lub nieziemskiej miłości.

W dziennikach ukazał się portret kata w stroju narodowym. Okazały mężczyzna z okazałym wąsem, zdobiącym okrągłą, pełną twarz, na której spoczywało błogosławieństwo zdrowego apetytu i dobrego trawienia, spoglądający oczyma nie żądającemi i nie dającemi niczego, a umieszczonemi w twarzy jedynie poto, aby ich właściciel orjentował się w przestrzeni. — Nikt absolutnie nie odgadłby z rysów tego otyłego chłopskiego pana jego zawodu kata. Wyglądał, jak handlarz świń, albo właściciel karczmy z węgierskiej operetki — tylko nic tak ogniście.

Kandydat na szubienicę pragnął przedewszystkiem dowiedzieć się od swego gościa: czy boli? i czy długo trwa? Na obydwa pytania dał wąsaty grubas stosunkowo pocieszającą odpowiedź. W szczególności co się tyczy pytania, czy boli, dał informacje uspakajające nieufnego delikwenta, a pozatem zapewnił go, że cała procedura ledwo-że rozpoczęta już jest ukończona.

Musiała to wszelako być rozmowa na ponurym uczuciowym podkładzie oparta, taka mniej więcej jaką ludzie prowadzą z dentystą, zanim wydadzą się na łup jego instrumentów.

Według wiadomości dziennikarskich potoczył się djalog w poprawnej formie.

Kat specjalnie miał dobrą krytykę, chwaleb ną wzmiankę, że zachował się przyjaźnie i uprzejmie wobec swego klijenta, podczas gdy ten opanować nie mógł pewnego zdenerwowania i goryczy.

— A więc jestem. Dobry wieczór.

— Mój panie, pańskie życzenie dobrego wieczoru brzmi jak piekielne szyderstwo, jeśli pan zważy, jaki poranek nastąpi po tym wieczorze.

— Nie mam bynajmniej zamiaru szydzić z pana, ale ostatecznie pozdrawia się, wchodząc do pokoju. Niech mi pan za złe nie bierze tej pustej formalności.

— Uprzejmość jest z reguły czemś zakłamanem. Jak często mówi się „łaskawy panie", a myśli „bestjo łotrowska", albo pisze się „z głębokim szacunkiem" a myśli „naplułbym ci w twą odrażającą gębę".

— A więc czem mogę służyć?

— Chciałbym się o niejedno zapytać... kilka wyjaśnień.

— Mów pan spokojnie. Mam czas.

— Pan ma czas — a ja mam dziesięć godzin. Jestem zdrów, młody — przedemną jeszcze dobrych trzydzieści do czterdziestu lat — a mam tylko dziesięć godzin! Po tych dziesięciu godzinach założy mi pan pętlicę na szyję i sprawi, że się uduszę. To pan załatwi bez cienia przyśpieszonego pulsu. Bez złości, bez namiętności, bez nienawiści, z głuchem sercem. Zarzynając zwierzę, robi pan to, bo pan chce mieć jego mięso albo skórę. Mnie pan zarzyna zupełnie bez celu, jedynie poto, by mnie zarznąć. A ja jestem człowiekiem, mam duszę i jestem uduchowioną, niepojętą, delikatną i misternie skonstruowaną maszyną, zdolną do cudownych rzeczy, czemś, czegoby świat strzegł jak skarbu kosztownego, gdyby nie było zrodzonem z łona matki, ale wytworzonem drogą sztuczną. Jak pan może dla marnych kilku srebrników dać się skłonić do czynności, którą pan ma na mnie

Nasza walka z hitleryzmem trwa nadal!

Od naszych korespondentów

Z Krynicy

REORGANIZACJA KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Przed kilku tygodniami powołano do życia nowy komitet lokalny organizacji sjonitsycznej, w skład którego weszli pp.: Dr Aron Weinberger, jako prezes, oraz: Abusch Józef, Braunfeld Salomon, Inż. Czuper Abraham, Fink Samuel, Goldfinger Jakób, Friedrichówna Róża, Hochhauserówna Sala, Keil Nuchim, Müller Dawid, Rojzmanówna Zuzanna, Mgr. Rosenblüth Leon, Schenker Simche, Stern Markus, Sternglanzówna Mala, i Mgr. Wolf Ignacy. Praca koncentruje się w sekcjach; kierownictwo sekcji Z. F. N. spoczywa w rękach Mgr. Rosenblütha, organizacyjnej — Inż Czupera, kulturalnej — Salomona Braunfelda, hebraistycznej — Simche Schenkera; ukonstytuowanie się dalszych sekcyj jest w toku. — W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Baruch Neubauer, em. major W P. jako przewodniczący oraz Izydor Jules i Zygmunt Krumholz.

Skład tego komitetu, obejmującego powszechnie poważanych obywateli tutejszych i przedstawicieli młodzieży (Akiba, Hanoar i Młode Wizo) daje rękojmię należytego kierowania pracami sjonistycznemi.

TYDZIEŃ LEGITYMACYJNY. Jedną z pierwszych czynności nowoutworzonego Komitetu Lokalnego była planowa i na szeroką skalę przeprowadzona akcja legitymacyjna (ogólnosjonistyczna), pn. „Tygodnia legitymacyjnego“. Komitet Lokalny wydał ulotkę, zawierającą streszczenie głównych haseł ogólnego sjonizmu i przy energicznej agitacji, w której nikogo nie ominięto — zaznajamiano każdego z treścią zasad ogólnego sjonizmu. Akcja ta dała nadspodziewane wyniki: sprzedano legitymacyj 104 — na ogólną ilość szeklowców 142

KFAR USYSZKIN. Mimo dotkliwego kryzysu, który się daje coraz gorzej we znaki — cała ludność ochoczo poparła tę kampanję, przyczyniając się do dodatnich jej wyników. Dla uświadomienia ogółu o znaczeniu tej akcji — Komitet lokalny urządził akademję Usyszkinowską w bezinteresownie udzielonej na ten cel sali pensjonatu pp. Enkerów „Odaliska“ — przy tłumnym udziale publiczności żydowskiej. Na program akademji złożyły się przemówienia pp Dr. Arona Weinbergera, prof. Szmulewicza z Krakowa, Simche Schenkera, deklamacja Dawida Międzyrzeckiego oraz chór międzyorganizacyjny, który pod kierownictwem p. Schenkerównej odśpiewał kilka pieśni hebrajskich.

AKCJA ANTYHITLEROWSKA. Bardzo przykre uczucie wywołał wśród tut. ludności żydowskiej fakt zaproszenia przez Krynickie Towarzystwo Hokejowe reprezentacji Niemiec na mecz hokejowy do Krynicy. Zbyt świeże i ciężkie są rany, zadane i nadal zadawane przez hitlerowskie Niemcy żydostwu, nie dziw więc, że oburzenie było powszechne, spontaniczny był odruch ludności w kierunku bojkotowania powyższej imprezy. Mecz nie doszedł do skutku z powodu niepogody. Przez cały czas pobytu drużyny niemieckiej w Krynicy powiewały ze stadjonu i Domu Zdrojowego flagi niemieckie (czarno- biało- czerwone) i chorągwie hitlerowskich Niemiec (swastyka w białem kole na czerwonem polu) — strzeżone zresztą dzień i noc przez zasilone znacznie posterunki policyjne.

WIECZORY PIĄTKOWE. Z inicjatywy Komitetu Lokalnego odbywają się co tydzień w piątek tzw. „wieczory piątkowe“, na których program składają się referaty, śpiew itd. Ściągają one wszystkie organizacje młodzieży i liczną publiczność. Dotychczas odbyły się na tych wieczorach następujące referaty: Dra Weinhergera nt „Drogi ogólnego sjonizmu“ oraz „Sprawozdanie z XV. Konferencji krajowej w Krakowie“ Dr. Anatola Landaua „Wrażenia z pobytu w Erez“, Mgr. Ignacego Wolfa nt. „Stanowisko mniejszości narodowych, a w szczególności mniejszości żydowskiej w okresie powojennym według traktatu wersalskiego i ustawodawstwa polskiego“.

CHUG IWRI. Celem pogłębienia i rozpowszechnienia kultury hebrajskiej — komitet lokalny stworzył „Chug iwri“, obejmujący wszystkich hebraistów tutejszych i odbywający co sobotę swe zebrania. Wszystkie referaty, dyskusje i wszelkie czynności chugu odbywają się w języku hebrajskim.

ZABAWA I WENTA PURIMOWA. Komisja Z. F. N. urządziła w Purim w salach Komitetu Lokalnego wente purimową dla dzieci, na program której złożyły się: jednoaktówka, deklamacje, śpiewy i tańce. Udział dzieci był bardzo liczny, a wcale znaczny dochód przeznaczono w całości na Ż. F. N. W sobotę, 3 bm. odbyła w lokalu „Bagatela“ wielka zabawa purimowa, urządzona przez komitet lokalny. Zabawa udała się pod każdym względem znakomicie i przyniosła poważny dochód dla Ż. F. N. Nieliczni już w tym czasie kuracjusze gremjalnie na zabawie się zjawili.

APEL DO WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA. Uczestników „wieczorów piątkowych“ trafiają często przykre niespodzianki ze strony niektórych mieszkańców domu, w którym znajduje się lokal organizacji sjonistycznej, uważających za swój obowiązek objawienie antysemickich uczuć przez oblewanie wychodzących z lokalu członków kubłami wody czy nieczystości. — Apelujemy tą drogą do Władz bezpieczeństwa o ukrócenie samowoli sprawców i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Z Jasła

Od kilku dni przeprowadza się u nas akcję na „Keren Hajesod“ przy udziale delegata Centrali z Krakowa tow. Mgr. E. Rosthala. Mimo ciężkiego kryzysu akcja osiągnęła znaczny sukces, ilość deklarantów jakoteż sumy deklarowane w stosunku do ubiegłego roku się podwoiły. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczynili się w pierwszej mierze pp. Kramerowie, Dr. L. Oberlaender, prezes Komitetu Lok. Fromowicz, Bernerowa i Dr. N. Menasse. Z inicjatywy tow Mgr. Rosthala utworzył się pod przewod. B. Kramera stały Komitet K H. do którego weszli: Kramerowa, Bernerowa, S. Schmidt, Fromowicz, Dr. Oberlaender, Dr. N. Menasse, (ref. K. H.) dyr Igler, Seinwel i I. Just.

Odbyło się też w sali Domu Żydowskiego publiczne zebranie, na którem wobec masowo zebranej ilości słuchaczy referowali tow. Fromowicz i Mgr. Rosthal.

Onegdaj odbyło się — poprzedzone odczytem p. Bernerowej nt. Praca Usyszkina dla K. K. L. — Walne zebranie „Wiza“ na którem dokonano wyboru nowego wydziału: pp. Bernerowa — prezesowa, Kramerowa — wiceprezesowa, Grabschriftowa — skarbniczka, Goldblatówna — sekretarka. Członkowie Wydz. pp. Mec Herzigowa, Mgr. Korzenikówna Fela, Drowa Kammehlowa, Köglowa, Schachetowa Mila, Silbersteinowa, Goldsteinówna N., Weinsteinowa. Komisja rewizyjna: Winklerowa i Steinowa. (J-t.).

Z Mielca

Ostatnio bawił w naszem mieście w sprawach prywatnych prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej naszej dzielnicy Mgr. Salpeter. Uproszony przez tutejszy Komitet Lokalny, wygłosił Mgr. Salpeter w przepełnionej po brzegi sali Strażnicy referat nt. „Rzeczywistość palestyńska“. Zgromadzenie zagaił prezes Kom. Lok. tow. Stempler. Po nader interesującym referacie zgromadzeni urządzili prezesowi Salpetrowi serdeczną owację.

W związku z żądaniem przez tut. Bank Spółdzielczy wyrównania pożyczek hipotecznych opiewających na dolary — w dolarach złotych, odbyło się onegdaj w sali Strażnicy zgromadzenie protestujące członków (udziałowców) tego banku. Zgromadzenie zagaił prezes Okr. Tow Roln. p. Skrzypek, referował zaś p Semmel Uchwalono rezolucję protestującą przeciw niesłusznemu żądaniu banku i polecono wybranemu Komitetowi, do którego weszli pp. Skrzypek, insp Łach, Semmel i inni, by wystarali się, by w najbliższym czasie zwołano nadzwyczajne Walne Zgromadzenie spółdzielni w powyższej sprawie. W Zgromadzeniu brało udział około 500 członków oraz delegaci wszystkich gmin powiatu.

Ostatnio oddano w naszem mieście do użytku publicznego dom dla biednych „Hachnusath- Orchim“. **Dom ten wybudował własnym kosztem obywatel tutejszy p. Lejzor Salpeter i zupełnie bezinteresownie oddał go na cele społeczne. Należy się p. Salpetrowi serdeczne podziękowanie za ten czyn prawdziwie obywatelski.**

Z FRYSZTAKA.

Zespół amatorski utworzony przez tut. Org. Sjońska odegrał z okazji Purimu sztukę dramatyczną A. Goldfadena „Dwaj Kune Lemel“, która bardzo pięknie się udała, tak, iż na ogólne żądanie musiano na drugi dzień przedstawienie to powtórzyć Pięknem wykonaniem gry odznaczyli się pp Kurtz, Blumenberg, Reich, Berglass. Trutyna, Beim, i Ch. Neigreschel, a z pań Gurglówna, Dickówna i Beimówna. Część dochodu przeznaczono dla „Tarbutu“.

DZIŚ W KATOWICACH:

Teat Polski: godz 20: „Orlęta i zielone pudła“.

Organizacja Sjonist.: godz. 20: Walne zgromadzenie członków Org. Sjonist. w Katowicach w lokalu org przy ul. Jana 11.

Kinoteatry: Capitol: Fontancerka (Nancy Carrol i John Boles). — Casino: Hrabia Monte Christo ((Brigitta Helm). — Colosseum: Droga do Raju (Liljan Harvey). — Palace: Blond Venus (Marlena Dietrich). — Rialto: Wielka księżna Aleksandra (Marja Jeritza, Leo Slezak). — Union: Licytacja miłości (Sari Maritza).

wykonać!

— Interes interesem. Trzeba żyć.

— Trzeba żyć, mnie pan to mówi!

— Przepraszam pana, ale w rozmowie z człowiekiem w pańskiej sytuacji naprawdę niełatwo jest uniknąć wszystkich utartych zwrotów, mogących pana urazić. Niech pan raczej pyta. Co pan chce wiedzieć?

— Będzie bolało?

— Ale skądże! Po każdym rodzaju naturalnej śmierci mógłby się pan gorszych spodziewać boleści, aniżeli po operacji, której ja jutro rano na panu dokonam. Mój ojciec umarł na raka. Ten się nacierpiał — zapewniam pana. Proszę ufać mojej zręczności i doświadczeniu. Być powieszonym przezemnie, to jest tak, jak dostać udaru mózgowego — lub doznać uderzenia piorunem. Tylko, że w tamtych wypadkach ryzykuje się nie śmierć, lecz kalectwo.

— Skąd pan wie, że nie boli?

— Bo pan — wedle naukowo-medycznych danych, nabytych empirycznie — natychmiast traci przytomność.

— Co pan nazywa „natychmiast“?

— W kilka sekund.

— W kilka sekund! To jest tak, jakby wieczność.

— Jak pogardliwie niedawno pan mówił o dziesięciu godzinach, a teraz pan wyolbrzymia dziesięć sekund! Wszyscy musimy umrzeć. Wszyscy żyjemy w trwodze i niepokoju, kiedy i jak to nastąpi. Pan ma pewność, będącą udziałem wybranych — legendarnych postaci. Ta pewność powinna być dla pana źródłem siły i rezygnacji. Życie jest snem. Z powodu niekorzystnej ekonomicznej i politycznej konstelacji — złym snem. Bądź pan zadowolony, że odchodzisz. Gdyby nie ta odrobina sprawiedliwości, dająca mi zajęcie, mógłbym pójść z torbami. A ja lubię dużo jeść. Dlaczego pan płacze? Dlaczego pan krzyczy? Chce pan duchownego? Chce pan grać w karty?

— Ratunku! Zmiłowania! Tysiąc dziewięćset trzydzieści cztery! Radjo! Samolot nad oceanem Ratunku! Zmiłowania!

— Panie — rzekł, odchodząc kat do odźwiernego — sprowadź pan lekarza. Ten człowiek mówi od rzeczy.

Rzecz oczywista, że z powodu niedostatecznych informacyj prasy jedynie, przypuścić należy, że djalog ten tak się w rzeczywistości rozegrał. Nie było mikrofonu w celi, by podać całemu światu tę rozmowę, jako reportaż kulturalny.

ZE SPORTU

SENSACYJNA DYSKWALIFIKACJA CZOŁOWYCH ŁYŻWIARZY ŚWIATA.

Olbrzymią sensację w świecie łyżwiarskim wywołał fakt dyskwalifikacji znanych łyżwiarzy norweskich, a mianowicie Ballangruda, Staksruda i Engnestangena za przekroczenie zasad amatorskich.

Łyżwiarze ci otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w zawodach łyżwiarskich w Moskwie, związek jednak norweski nie udzielił im zezwolenia na start z tego względu, iż Sowiety nie należą do federacji międzynarodowej. Trzej wymienieni łyżwiarze nie przejęli się wcale zakazem związku, wyjechali do Rosji, a ze Sztokholmu nadesłali do związku list, zawiadamiając związek o swem wystąpieniu ze związku.

Związek norweski otrzymał w międzyczasie wiadomość, iż łyżwiarze ci otrzymać mieli za występ w Moskwie po 2.000 koron norweskich. Wiadomość ta była wystarczającym powodem do ostatecznej dyskwalifikacji Ballangruda, Staksruda i Engnestangena.

W związku z powyższem okazało się, iż b. mistrzowi świata Thunbergowi zaproponowano za start w Moskwie 50.000 fińskich marek, jednak Thunberg tej propozycji nie przyjął. Norwegja ma więc obecnie wielką sensację i wszyscy oczekują dalszych wypadków w tej sprawie

LTC. RZĄDZI CZESKIM HOKEJEM.

Dorazil musi być zrehabilitowany.

W hokeju czeskim zapanowały niezdrowe stosunki samowładztwa i protekcjonizmu. Całą Czeską Unją Hokejową zawładnął klub - LTC Praga.

Praga czeska domaga się oczyszczenia atmosfery i unormowania stosunków Chodzi przedewszystkiem o zrehabilitowanie zdyskwalifikowanego Dorazila (zarzucono mu nieetyczne zachowanie na niedawnych mistrzostwach świata w Medjolanie). Ponadto prasa domaga się wyjaśnienia niepowodzeń medjolańskich i ukarania rzeczywistych winowajców.

Najciekawszym jednak jest fakt, że LTC. wyeliminowane w półfinale tegorocznych mistrzostw, mimo to — zdobyło tytuł mistrzowski. W ostatniej chwili przyznano drużynie L. T. C. prawo startowania w finale, jako mistrzowi z r. ub.

ANKIETA Z. Z. S. W SPRAWIE SPORTU W SZKOLE.

Zarząd Związku Pol Zw. Sp. postanowił zwrócić się do wszystkich zagranicznych komitetów olimpijskich z prośbą o doniesienie zarządowi Z. S. jak została rozwiązana w danym kraju sprawa stosunku władz do młodzieży szkolnej, jeśli chodzi o sport i czy młodzież szkolna może należeć do klubów sportowych.

ZAWODY PŁYWACKIE W SEZONIE BIEŻĄCYM.

Polski Zw. Pływacki ustalił już kalendarzyk ważniejszych imprez pływackich, jakie odbędą się w b. sezonie. A więc mistrzostwa Polski — 21 i 22 lipca w Katowicach; 1 lipca — mistrzostwa okręgowe w całym kraju; 4—5 sierpnia w Brnie mecz pływacki Polska—Czechosłowacja (bez konkurencji skoków); 7—11 sierpnia — mecz piłki wodnej Polska—Jugosławja w Czechosłowacji; 8 sierpnia — skoki pływackie w meczu Polska—Czechosłowacja w Pradze; 12—19 sierpnia — Polacy na mistrzostwach Europy w Magdeburgu; 25—27 sierpnia — międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie.

TRZEJ MISTRZOWIE PIĘŚCI NA EKRANIE.

Ruchliwa wytwórnia amerykańska Metro- Goldwyn- Mayer wpadła na świetny pomysł zrealizowania filmu, w którym główne role powierzone zostały najwybitniejszym mistrzom pięści.

Film ten, którego polski tytuł brzmi: „Bokser i Dama", zaprezentuje światu bokserów tej miary co: Jack Dempsey, Primo Carnera, Max Baer.

Poraz pierwszy na ekranie zobaczymy piękną walkę, dostępną dotychczas dla publiczności Ameryki

Film ten w Ameryce wyświetlany w największym pałacu X-ej Muzy wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Warto dodać, że mistrzowie świata za występ w filmie otrzymali skromną gażę po dol. 40.000.

—ooo—

POLSCY PIŁKARZE W CZECHOSŁOWACJI.

Pierwsza połowa kwietnia br. stoi w Czechach pod znakiem polskiej piłki nożnej.

W pierwsze dwa dni kwietnia (święta Wielkanocne) gościć będzie w Czechosłowacji Garbarnia, która zmierzy się ze Slovanem lub SK Morawską Ostrawą w Mor. Ostrawie, a nazajutrz w Brnie z Zidenicami.

7 kwietnia gościć będzie reprezentację Śląska, która rozegra spotkanie z reprezentacją Moraw

8 kwietnia — Ślązacy grać będą w Hradcu Kralovem z reprezentacją Wschodnich Czech.

15 kwietnia w Pradze mieć będzie miejsce rewanżowe spotkanie Polska — Czechosłowacja o mistrzostwo świata.

Charakterystycznem jest, że Czesi zabiegają o sprowadzenie do siebie drużyn polskich przed meczem Polska—Czechosłowacja. W razie bowiem, gdyby reprezentacja Polski przegrała, akcje naszych piłkarzy spadłyby znacznie, a zainteresowanie publiczności — zmalałoby.

BRAMKA — A ZEMDLENIE SĘDZIEGO

Ciekawy wypadek piłkarski.

Na meczu Phoebus — Somogy 2:2 o mistrzostwo Ligi węgierskiej zaszedł ciekawy, nienotowany w kronikach piłki nożnej wypadek. W pewnym momencie piłka trafiła sędziego w głowę tak, że stracił on przytomność. Na boisku zrobił się popłoch Przytomny był tylko napastnik Phoebusa, Solyom, który spokojnie strzelił z 30 mtr. do pustej bramki. Gdy sędzia odzyskał przytomność piłka trzepotała się w siatce. Nie pozostało mu nic innego do roboty jak uznać bramkę, jako że zemdlenie jego nie było połączone z gwizdkiem, przerywającym grę. A teraz cała prasa dyskutuje czy bramka padła istotnie, czy też nie.

ZAWODOWCY IMPORTOWANI PODNOSZĄ POZIOM PIŁKARSTWA FRANCUSKIEGO.

Według statystyki graczy obcych przeprowadzonej obecnie we Francji okazuje się, iż wielkie kluby zawodowe francuskie jak A. S. Cannes, Olympique de Marseille, Olympique Lillois posiadają w swej drużynie po siedmiu zawodowców sprowadzonych specjalnie z zagranicy dla podniesienia poziomu ich drużyn. W S. C. Nimes gra w pierwszej drużynie aż 8 cudzoziemców. Inne kluby posiadają natomiast w swych składach po 3 lub 4 graczy obcych Nic dziwnego, iż w tych warunkach poziom piłkarstwa francuskiego znacznie się podniósł.

DALSZA FUZJA ŻYDOWSKICH KLUBÓW.

Trzy żydowskie kluby lwowskie: Dror, Hasmonea i Jutrzenka prowadzą pertraktacje w sprawie fuzji. Nowe towarzystwo miałoby do dyspozycji stadjon zbudowany na terenach przyznanych przez miasto Hasmonei, a położonych właśnie w żydowskiej dzielnicy Lwowa.

Po Warszawie — Lwów. Czas już na Kraków i inne miasta.

ZAPROSZENIE POLEK DO BELGJI.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie kobiecej sportowej Federacji belgijskiej na zawody lekkoatletyczne, które odbędą się 15 sierpnia w Schaerbeck pod Brukselą. Na zawody te pojedzie kobieca drużyna polska w drodze powrotnej z Igrzysk Światowych w Londynie, które odbędą się 9—11 sierpnia.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z TARNOWA.

Przy współudziale delegatów K. O. Z. L. A odbyło się walne zebranie tarnowskiego podokręgu lekkoatletycznego. Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz p. Feldbaum. Po dyskusji wybrano nowy zarząd z prezesem kpt. Frączkiewiczem i wicepr. p. Szymonem Reichem na czele.

Zawody eliminacyjne o wejście do klasy A w tenisie stołowym dały następujące wyniki: Jutrzenka (Tarnów) — Makkabi (N Sącz) 5:2, rewanż 6:1, Polonia (Kraków) — Makkabi 7:0, rewanż 4:3 Gry finałowe pozostały nierozstrzygnięte, gdyż Jutrzenka wygrała 4:1 a rewanż przerwano przy stanie 3:2.

Przy nader licznym udziale delegatów klubów zrzeszonych w P. Z. P. N. odbyło się walne zebranie podokręgu tarnowskiego. W zebraniu uczestniczył prezes W. G. D. p. Burg z Krakowa. Po złożeniu sprawozdania z czynności, za czas ubiegły, rozwinęła się dyskusja, w której kolejno zabierali głos prawie wszyscy delegaci, wytaczając pociski ciężkiego kalibru przeciwko działalności zarządu. Wkońcu wybrano nowy zarząd podokręgu, w skład którego wchodzą pp. Tarkowski (Tarnovia) prezes, Fast (Samson) wicepr, mgr. Bienenstock (Samson) sekretarz, Sukman (Jutrzenka), skarbnik, ponadto pp Lis (Metal), Wachsman (Ż. M. S.), Wierzbanowski (Tarnovia), Lasota (Mościce), kpt. Stefaniuk (16 p. p.).

Mistrzostwa piłki nożnej w B klasie rozpoczynają się 8 kwietnia. Na pierwszy ogień zaciętej walki idą m. in. Samson—WKS 16 pp. Uchwałą K. O Z. P. N. została grupa Tarnów o dwa kluby powiększona. A mianowicie wchodzą do B klasy bez rozgrywek eliminac. K. S. Strzelec i K. S. Mościce Z. F.

Książę Sykstus Parmeński



najstarszy brat b. cesarzowej Zyty jest umierający. Książę Sykstus podczas wojny usiłował do prowadzić do zawarcia oddzielnego pokoju między Austro- Węgrami a koalicją

Ostatnia premjera „Cricotu"

Czyżby ostatnia premjera „Cricotu" była rozszerzeniem ram działalności tego miłego i z takim impetem przez Związek Polskich Plastyków prowadzonego teatrzyku eksperymentalnego? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo na pierwszy rzut oka zdaje się, że element zabawy towarzyskiej jest decydującym czynnikiem w tym nowym programie „Cricotu" Mówi nam o tem nietylko zawsze kulturalna i żywy znajdująca u publiczności oddźwięk conferencierka p. Cybulskiego, ale też i część wokalno-muzyczna Znany artysta malarz p. Gierżabek, który z czarującą prostotą odśpiewał cały szereg piosenek francuskich, nie ma chyba najmniejszej pretensji, by go traktowano jako wyszkolonego śpiewaka. P. Gierżabek wczuwa się w atmosferę piosenki, którą interpretuje, ale ten wyczyn wokalny subtelnego artysty malarza miał charakter produkcji salonowej. Z drugiej jednak strony aktorzy i publiczność „Cricotu" stanowią już jedną rodzinę, doskonale się rozumiejącą, dlatego bynajmniej nie razi ten intymny charakter wykonywania piosenek przez p. Gierżabka.

Inny charakter mają groteski fortepianowe w wykonaniu Jana Ekiera i pani H. Ekier, bo tu, zdaje się, mamy już do czynienia nie z amatorstwem, lecz z produkcją artystyczną, która ma prawo domagania się oceny fachowca. Nie jestem nim, dlatego powstrzymuję się od wszelkiego sądu, zadowalając się tylko wrażeniem dużego artyzmu. Tosamo odnosi się do suity jazzowej w wykonaniu Jana Ekiera i Ryszarda Spritzera oraz tańców pani Mikuszewskiej. — Zwłaszcza te ostatnie sprawiają prawdziwą satysfakcję artystyczną.

Na innej zupełnie płaszczyźnie znajduje się skecz pani H. Wielowiejskiej p t. „Krótkie spięcie". Ze szczerą sympatją należy powitać debjut młodej autorki, która podjęła śmiałą próbę szukania nowych dróg ekspresji teatralnej. Budzą się w nas wprawdzie bardzo żywe reminiscencje Pirandella i Jewrejnowa, całość jednak jest wcale ciekawą próbą ujęcia pod świadomych stanów twórczości artystycznej. Skecz z należytem wyczuciem subtelności tła wyreżyserował p. M. Katz. wnikliwą ilustrację muzyczną skomponował p. Stefan Cybulski, a pełne polotu tło dekoracyjne i projekty kostjumów skomponował p. Gierżabek. Z aktorów wymienić należy pełną temperamentu p. Dywińską oraz czarującą prostotę gry pań Rzepińskiej, Krzetuskiej i panów Temperowskiego, Bulicza, Bigota, Cyprjana i Nussbauma.

(—si)

KRONIKA

MARZEC
15
CZWARTEK

Wschód słońca 5 m. 39
Zachód słońca 17 m. 28

28 Adar 5694

—oSo—

Program obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego

Program Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Krakowie w dniach 18 i 19 marca 1934.

18 marca (niedziela): W godzinach rannych obchody lokalne w poszczególnych organizacjach i stowarzyszeniach. Godz. 14-ta: Uroczysta Akademja dla Wojska w Domu Żołnierza Polskiego. Godz. 19-ta: Capstrzyk orkiestr przed Główną Strażnicą Wojskową w Rynku Gł. — poczem pochody ulicami miasta z orkiestrami i pochodniami. Godz. 21-sza: Raut w Oficerskiem Kasynie Garnizonowem.

19 marca (poniedziałek): Godz 8.30: Przegląd oddziałów wojskowych na Rynku Gł. Godz. 9-ta: Uroczyste Nabożeństwo w Kościele Marjackim. Równocześnie odbędą się Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, oraz poranki w zakładach szkolnych. Godz 10.30: Dekoracja odznaczonych orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi przez Wojewodę w Urzędzie Wojewódzkim. Godz. 11-ta: Defilada Garnizonu Krakowskiego, oddziałów Związku Strzeleckiego, Zw. Legjonistów, PW itd. pod Barbakanem. W godzinach popołudniowych koncerty orkiestr w poszczególnych punktach miasta — tudzież obchody w krakowskich zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Godz. 19.30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze m. im. J. Słowackiego („Stefan Batory" Brończyka).

W dniach 18 i 19 marca dekoracja budynków rządowych, miejskich i prywatnych flagami o barwach państwowych i miejskich. Wieczorem dnia 18 i 19-go iluminacja zabytków oraz gmachów rządowych i miejskich.

Referat Ksawerego Pruszyńskiego

Staraniem org. A. H. H. „Akiba" w Krakowie odbędzie się w niedzielę, 18 bm. referat Ksawerego Pruszyńskiego, pt. **„Palestyna tworzy nowego człowieka"** w sali Kinoteatru Atlantik, o godz. 12 w południe. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w biurze Ezry chalucowej, ul. Mikołajska 9.

Praktyki wakacyjne dla studentów

Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z innemi ministerstwami ustaliło praktyki wakacyjne na rok 1934 dla studentów szkół wyższych w urzędach i instytucjach oraz w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych. Studenci ubiegający się o praktykę krajową lub zagraniczną wnieść mają podania na ręce dziekanów w terminie do 25 marca br. Podania zaopinjowane przez dziekanów przesłane będą do Ministerstwa Oświaty, które ma je zakwalifikować w terminie do 1 czerwca br.

Studenci, którym przyznana będzie praktyka wakacyjna, zadeklarować muszą w okresie między 1—15 czerwca, iż praktykę przyjmują. Niezgłoszenie się studenta do wyznaczonej instytucji w określonym terminie uważane będzie za rezygnację z praktyki, która przyznana będzie innemu studentowi z listy zastępców.

O los i przyszłość plant krakowskich

Staraniem Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa odbyła się onegdaj w sali Muzeum Przemysłowego publiczna dyskusja nad zagadnieniami plant. W zebraniu wzięło udział ponad 500 osób oraz prezydjum miasta z prez. drem Kaplickim na czele i szereg przedstawicieli naukowych i artystycznych organizacyj krakowskich. Dyskusję, do której zapisało się 53 mowców, zagaił prez. dr Józef Muczkowski. Przemawiał dr. Dobrzycki, a następnie przemawiali główni referenci posiedzenia, prof U. J. dr. Ruppert i inż. Wnęk. Prof. Ruppert stwierdził. że ekspertyza naukowa dowiodła, iż **gleba plant nie jest dla drzew, a zwłaszcza kasztanów pomyślna.** Kasztany przeżywają obecnie okres powolnego obumierania. Drzewa zaczęły się dość wyraźnie starzeć zaczął je toczyć grzyb, mrozy w zimie 1928 zniszczyły mnóstwo drzew na plantach, a w trzech czwartych drzewostanu spowodowały widocznie schorzenia. Na mocy ekspertyz botaników i dendrologów miasto zostało zmuszone ze względu na bezpieczeństwo publiczne do systematycznego usuwania drzew, szczególnie niebezpiecznych i schorzałych. **Niemniej atoli sadzi się nowe drzewa.** Zarówno prof. Ruppert, jak i inż. Wnęk zapewnili, że Kraków winien odnieść się z całkowitem zaufaniem do działalności fachowców na terenie przyrody Krakowa. Przemawiali ponadto red. Haecker, inż. Rolle i inni.

Zmiana numerów telefonów straży pożarnej

W dniu dzisiejszym, tj. 15 bm. między godz. 8—9 **rano nastąpi zmiana numerów telefonicznych Straży pożarnej, a mianowicie**

a) numeru 100-49 na Nr. 121-11
b) „ 106-00 „ „ 122-22
c) „ 113-84 „ „ 122-23

Zmienione numery umieszczone są już w nowym spisie telefonicznym, którego rozsyłanie rozpoczęła Dyrekcja Poczt.

Nowe banknoty 100-złotowe

Bank Polski otrzymał z Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych pierwszy transport nowych banknotów wartości 100 zł. Narazie wydrukowano 3 miljony nowych 100 złotówek, które będą wypuszczone na rynek pieniężny po wyczerpaniu się w obiegu zapasu starych banknotów z wizerunkiem Kościuszki. Nowe 100-złotówki opatrzone są wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego i **drukowane są na cięższym papierze ochronnym, przypominającym papier banknotów 20-złotowych. Utrzymane one są w kolorze bronzowym.**

Gdy w szpitalu gasną światła..

Nagła ciemność w dużem mieście, które „nastawione" jest prawieże wyłącznie na światło elektryczne, stanowi swego rodzaju „katastrofę". W sklepach, przedsiębiorstwach, fabrykach, biurach — nagle stop... Zaczyna się hałas, rwetes, bieganina, ażeby po dobrym kwadransie, przy płomykach świec, móc kontynuować te przynajmniej czynności, które nie są skazane na dopływ prądu elektrycznego.

Cóż dopiero mówić o sali operacyjnej w szpitalu. Odbywa się operacja — pacjent leży pod chloroformem, z otwartą raną — a tu światło zaczyna gasnąć, a po chwili zalegają salę operacyjną egipskie ciemności. Podczas poniedziałkowej przerwy w dopływie prądu elektr. w Krakowie zaskoczeni zostali taką sytuacją operatorzy w oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza oraz w Lecznicy Związkowej przy ul. Garncarskiej. W obu wypadkach zdołano dzięki przytomności umysłu operatorów oraz natychmiastowemu zastąpieniu światła elektrycznego przez lampki elektryczne i świece — operacje doprowadzić do szczęśliwego końca. W szpitalu św Łazarza operował dr. Glatzel, w Lecznicy Związkowej operował 18-letniego chłopca chirurg dr. Frischer w asystencji dra Schanzera jako internisty.

Jedna atoli nauka wypływa stąd dla wszystkich szpitali, względnie przełożonych nad salami operacyjnemi, a mianowicie, że przed rozpoczęciem operacji powinno być stanowczo przygotowane odpowiednie światło zapasowe, na wypadek jakiejkolwiek przerwy w dopływie światła elektrycznego. Światło elektryczne może bowiem nagle przestać funkcjonować nietylko z powodu przerwy w dopływie, ale też z powodu krótkiego spięcia itp. A przy operacji każda przerwa w czynności chirurga okazać się może fatalną.

—oSo—

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we czwartek ma ją dyżur — w nocy: dr. Fiala — Topolowa 40, **dr. Glasner — św. Sebastjana 3, tel 119-04, dr.** Hirschtal Marja — Legjonów 4, dr. Walewski — Łobzowska 27, tel. 155-50.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Rynek podgórski 9.

— **POSIEDZENIE KOMITETU KEREN HAJESOD.** Dziś o godz. 8 wiecz w lokalu Starowiśl na 52 m. 11 plenarne posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesod w Krakowie z bardzo ważnym porządkiem dzienna.

— **ZARZĄD AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO** zawiadamia członków, że Zwyczajne doroczne Walne Zgrom. Członków A. K. odbędzie się dn. 23 marca br. o g. 18-tej w lokalu Klubu Rynek Gł. 6, II p., 2 schody Wnioski członków A. K. mające być przedmiotem Walnego Zgromadzenia winne być zgłoszone na piśmie w Sekretarjacie A. K. na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. — Wrazie braku kompletu drugi termin Walnego Zgromadzenia wyznaczony został w tym samym dniu na godzinę 18.30 bez względu na ilość obecnych.

— **ZŁODZIEJE W SKLEPACH.** Hirschhorn Salomea, właścicielka sklepu cukierniczego przy pl. Matejki l 8 zgłosiła do policji, że skradł jej nieznany sprawca ze sklepu teczkę z wekslami na sumę 387 zł. — Zimmerspitz Jakób, właściciel sklepu cukierniczego przy ul Grodzkiej l. 40 zgłosił, że przybył do jego sklepu nieznany osobnik i pod pozorem kupna, skradł mu z lady sklepowej 6 m. materji sukiennej wart. 120 zł.

— **MIMO WIOSNY KRADNĄ FUTRA.** Bress Cipora zam. przy al. Krasińskiego l. 8 **zgłosiła, że nieznany sprawca skradł jej z niezamkniętego przedpokoju futro damskie ze źrebców wart. 600 zł.**

— **ZNALEŹLI SIĘ „POD TELEGRAFEM".** Policja krakowska aresztowała Pera Jana (lat 28) robotnika zam. Wiśliskо l. 34, za kradzież narzędzi ślusarskich wart. 300 zł na szkodę Mojżesza Silberzweiga, właściciela fabryki wyrobów metalowych przy ul Wielickiej l. 9. Per dokonał kradzieży przez wyłamanie kraty w oknie w budynku fabryki Silberweiga. Część narzędzi ślusarskich od zatrzymanego odebrano. — Katz Samuela (lat 20) rodem z Oświęcimia za kradzież walizki z bielizną wart. 25 zł, dokonaną w poczekalni dworca kolejowego na szkodę Muka Arnolda, obywatela czeskiego. Skradzioną walizkę z bielizną odebrano.

— **NAGŁY ZGON W POCIĄGU.** W pociągu osobowym Nr. 722 na przestrzeni pomiędzy stacjami Grodkowice—Kłaj zmarł nagle na udar serca Dyląg Wojciech (lat 64) robotnik zam. w Bochni. Wagon ze zwłokami odczepiono na stacji kolejowej Kraków—Płaszów i po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Marja Szafrańska (lat 25) prostytutka zam. przy ul. Topolowej 1. 28, będąc w stanie opilstwa usiłowała popełnić samobójstwo przez ugodzenie się 2-krotne nożem w pierś. Po opatrzeniu przez lekarza pogotowia ratunkowego pozostawiono ją opiece domowej.

—o-S-o—

— **DZIŚ WE CZWARTEK ZEBRANIE TOWARZYSKIE Ż. A. K M. K.** Godz. 20'30. Sale Koła Obywatelskiego Grodzka 13. Orkiestra p. Sprunga. Wstęp dla członków i zaproszonych gości. 3685g

—oSo—

—o-S-o—

— **UBEZPIECZENIA** z korzyściami dla Ż. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich informacyj p. Joachim Neiger, w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks" przy ul. Basztowej 15 (wejście od Rynku Kleparskiego) Telefony: 102-73 i 133-18. 4586kr

Bł. p.
Józef Wasserlauf
Kupiec i Radca Giełdy Zbożowej i Towarowej
zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 50

Pogrzeb odbył się 12 marca 1934 r., o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu

żona i dzieci

NADESŁANE

Z kroniki żałobnej

Dnia 12 marca 1934 zmarł błp. Józef Wasserlauf, ogólnie lubiany i ceniony kupiec dla zalet Swojego charakteru i dobrego serca. Zmarły nie szczędził nigdy grosza dla dotkniętej nędzą ludności i wszędzie, gdzie go zawołano, spieszył z pomocą, ponadto był bardzo dobrym Żydem, szczerze oddany idei odrodzenia Żydostwa. Toteż pogrzeb Jego był wielką manifestacją Żydostwa krakowskiego, które tłumnie odprowadziło Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostałej Rodzinie towarzyszy ogólny żal całego Żydostwa krakowskiego z tem, że pamięć o Nim nigdy nie zagaśnie. Cześć Jego pamięci.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 14 3. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna 109.12 i pół.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie małe. Płacono Bank Polski 77.50 w towarze 78 Chodorów 79 w zaofiarowaniu 80 jednakowoż bez transakcji. Ruch słaby. Notowano jedynie 4-proc. Prem Poż inwestycyjną po kursie ustalonym nieco mocniej. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu objaw podobny

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Tendencja dla dolara utrzymana przy na ogół dostatecznej podaży. Nastrój wyczekujący. W Krakowie dolar gotówkowy 5.28—5.30, czeki bankowo 5.29—5.31, Bank Polski płacił za dolara 5.28. Z innych walut Funt szterling 27—27.25, Frank szwajcarski 171.30—171.90, Marka niemiecka gotówka 209.50—210.50, wypłata 210.25—211.25 Korona czeska gotówka 21—21.30.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 14. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 975 ton 14.75, 30 ton 14.70, 60 ton 14.68 i pół, 75 ton 14.65, otręby żytnie 180 ton 9 i trzy czw. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78, 77.50, 78, Wysoka 41, Lilpop 11.75 Starachowice 10.75. Tendencja utrzymana: Papiery procentowe: 3-proc budowlana 42.15, 42.10, 4-proc. inwestycyjna 108.75. 5-proc. konwersyjna 59.75, 5-proc dolarowa 70, 20.38, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.75, 52.70, 52.65, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 58, pięciosetki 58.25. Tendencja cokolwiek mocniejszą. Listy zast. BGK. oraz Bku Rol. bez zmian.

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 172.85, Holandja 357.40, Kopenhaga 121.15, Londyn 27.11, 27.10, Nowy Jork czek 531.25, Nowy Jork telegraficzny 5.31.50, Paryż 34.95. Praga 22.04, Sztokholm 139.60 Szwajcarja 171.49, Włochy 45.38, Berlin w obr. pryw 210.80. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.79. Nowy Jork 309.75, Bruksela 73.22 i pół, Medjolan 26.56, Madryt 42.30, Amsterdam 208.45, Berlin 122.95. Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń nowy 56.60. Sztokholm 81.40, Oslo 79.35. Kopenhaga 70.50, Praga 12.85, Warszawa 58.32 i pół. Białogród 7, Ateny 2.94 i pół. Konstantynopol 2.50. Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96, Japonja 93.50. Tendencja niejednolita

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 94, w Paryżu fr. fr 1540, w Zurychu dol. 63 przy tendencji utrzymanej

Nowy projekt Litwinowa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 14. 3. (L) „Daily Telegraph“ donosi z Moskwy, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow opracowuje obecnie nowy plan bezpieczeństwa, jaki zamierza zaproponować na wypadek rozbicia konferencji rozbrojeniowej.

Projekt Litwinowa przewiduje zawarcie paktu wzajemnej pomocy i nieagresji, który ma również zawierać dokładną definicję napastnika po myśli układu zawartego ubiegłego roku na konferencji rozbrojeniowej.

Dalej projekt przewiduje w wypadku ustalenia napastnika podjęcie przeciw niemu wspólnej automatycznej sankcji karnej. Mają być zaproszone wszystkie państwa do podpisania tego paktu.

Wywiad z Dollfussem

Rzym. 14. 3. (R) Kanclerz austrjacki dr. Dollfuss przybył wczoraj wieczór do Rzymu. Wkrótce po przyjeździe udzielił Dollfuss przedstawicielowi agencji Stefani wywiadu, przyczem oświadczył, że podejmując inicjatywę w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych i politycznych państw naddunajskich, Włochy działają także we własnym interesie. Wartość planu włoskiego polega właśnie na tem, że uwzględnia nietylko interesy Włoch, lecz także innych państw i narodów. Dlatego też pomiędzy Włochami a Austrją i Węgrami istnieje pod tym względem zupełna harmonja. Państwa te jak najbardziej zainteresowane są w stworzeniu nad Dunajem stanu wzajemnej współpracy gospodarczej i kulturalnej. Nie wykluczają one nikogo od wzięcia udziału w tej współpracy, której osiągnięcie leży w interesie całej Europy.

Kurs antyżydowski w Austrji

Wiedeń, 14. 3. (ŻAT). „Neue Welt“ donosi z Linzu, że nowomianowany komisarz rządowy tego miasta usunął z instytucyj miejskich wszystkich lekarzy żydowskich i jedyną żydowską pielęgniarkę.

Wiedeń, 14. 3. (ŻAT). „Neue Welt“ komunikuje, że związek niemiecko-aryjskich adwokatów w Austrji wezwał wszystkich swoich członków, aby dostarczyli zarządowi związku informacyj dotyczących posługiwania się adwokatami niearyjskimi przez firmy krajowe i zagraniczne. Na podstawie tych informacyj będą ułożone czarne listy firm i osób prywatnych korzystających z usług adwokatów żydowskich.

Rozwiązanie parlamentu w Estonji

Masowe aresztowania

Tallin. 14. 3. (R) Rewizje i aresztowania wśród członków związków patrjotycznych trwały całą noc. Do rana aresztowano przeszło 300 osób. Konwent senjorów uchwalił rozwiązanie parlamentu. aby dać rządowi możność wykonywania władzy bez udziału parlamentu przez dłuższy czas.

99 lat więzienia za porwanie

Chicago, 14. 3. (PAT). Bazil Banghard skazany został na porwanie Johna Factora na 99 lat więzienia. Jak wiadomo Banghard więził Factora przez 12 dni, dopóki nie otrzymał okupu w wysokości 70.000 dolarów. Wspólników Bangharda skazano również każdego na 99 lat więzienia.

Insul jedzie do Ameryki

Ateny, 14. 3. (PAT). Znany finansista amerykański Samuel Insul, który zdecydował się wrócić do Stanów Zjednoczonych, otrzymał wczoraj od konsulatu amerykańskiego paszport. W dniu jutrzejszym wyjeżdża on do Ameryki. Otoczenie Insula obawia się, by nie popełnił on samobójstwa. dlatego też z pokoju jego usunięto wszelkie ostre przedmioty, lekarstwa, okna zaś w całem mieszkaniu są stale zamknięte.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 81.25, Stabilizacyjna 98.50, Dolarowa 70, Warszawska 64, Śląska 63.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82, Stabilizacyjna 98, Dolarowa 70, Warszawska 64, Śląska 63.625. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.75 Londyn kabel 5.10 i jedna czw., Paryż 6.58 i pół, Zurych 32.32. Rzym 8.58, Amsterdam 67.39 Kursy zamknięcia: Berlin 39.75, Londyn kabel 5.09 i siedem ósmych. Paryż 6.58 i pół, Zurych 32.30,

Zmiany w sądzie krakowskim

(rg) Jak się dowiadujemy, nastąpił ostatnio szereg zmian na naczelnych stanowiskach w krakowskim sądzie. I tak na skutek przejścia w stan spoczynku wiceprezesa sądu okręgowego dra Mrowca, który został mianowany notarjuszem, stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego objął dotychczasowy naczelnik sądu grodzkiego w Krakowie, dr. Świder. Na jego miejsce został mianowany naczelnikiem sądu grodzkiego sędzia dr. Gawędzki.

B. poseł Ciołkosz przewieziony do więzienia krakowskiego

(rg). Dziś w godzinach rannych przewieziono pociągiem z Tarnowa do Krakowa b. posła Adama Ciołkosza. Poseł Ciołkosz przebywa jak wiadomo w więzieniu w Tarnowie, gdzie odsiadywał karę. Naskutek zarządzenia władz w dniu wczorajszym został przewieziony do Krakowa. Po przyjeździe na dworzec posła Ciołkosza odprowadzono do komisarjatu dworcowego a stąd do więzienia św. Michała.

M. CZUCHNOWSKI RELEGOWANY Z UNIWERSYTETU.

(rg) W dniu wczorajszym Marjan Czuchnowski, młody literat krakowski i student Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał pisma z rektoratu U. J. zawiadamiające o relegowaniu go z uniwersytetu Pozostaje to w związku z tem, iż p. Czuchnowski jako działacz polityczny został ostatnio zasądzony za przemówienia wygłoszone na wiecach chłopskich.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego przyjmuje wpisy na kursy: bieliźniarski, gorseciarski, rękawicznicy (wyr. ręczn. rękaw. skórk.). i instalacji centr. ogrzewania do dnia 19 bm

KOMUNIKATY.

— „**KADIMAH**“ Dziś 7'30 wiecz. szermierka. 8-ma Buda.

— „**EZRA CHALUCOWA**“. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8'30 w lokalu Mikołajska 9, I. p.

— „**EL — AL**“. Dziś godz. 7'30 buda z referatem n. t. „Aktualności w rewizjoniźmie“. Po budzie szermierka

— **RAPORT WSZYSTKICH GNIAZD ORG. A. H. H. „AKIBA“.** W niedzielę o godz. 7'30 wiecz. odbędzie się (w razie pogody) raport wszystkich gniazd A. H. H. „Akiba“ w Krakowie na boisku „Makkabi“

Pierwszy dzień ciągnienia loterji klasowej

Warszawa, 14. 3. Sin). W pierwszym dniu ciągnienia 2 klasy 29 Polskiej Państwowej Loterji klasowej większe wygrane padły na numery losów: złotych 50.000 na 8001, 126.629, zł. 20.000 na 100.071, 15.000 zł. na 155.025 10.000 zł. na 52.243, 89.384. 5.000 zł. na 28.174. 73.158, 81.355, 162.871.

Drugie ciągnienie: 50.000 zł. wygrał: nr. 126.629 — 20.000 zł. nr. 100.071 — 15.000 zł. nr. 155.625 — 10.000 zł. nr. 52.243 — 5.000 zł. nr: 28.174, 162.871. — 2.000 zł. nry: 38.237. 81.755, 135.713, 151.635.

Rzym 8.58, Amsterdam 67.32. Tendencja niejednolita

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 14. 3. Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin. 15 1/8, cyna natychm 236—236 1/8, termin. 234 3/8—234 1/2, Banka 240 3/4, Straits 239 3/4, ołów natychm 11 5/8, termin. 11 7/8, miedź natychm 32 3/4—32 7/8, termin. 33—33 1/16, Elektrolit 33—33 1/2

Żydzi nie korzystają z towarów i usług kraju, który im odebrał równouprawnienie

Pod znakiem regulacji miasta i regulaminu obrad

Posiedzenie Rady m. Krakowa

Kraków, 15 marca

(rg) Obszerny porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej wypełniły prawieże w zupełności sprawy gruntowe Kupno i sprzedaż parcel dla celów regulacyjnych, były sprecyzowane w całym szeregu wniosków, prócz tego rozpatrzono program rozbudowy poszczególnych dzielnic.

REGULACJA UL. AUGUSTJAŃSKIEJ

Prawieże bez dyskusji przyjęto wnioski regulacyjne. Z całej ich masy należy wyszczególnić uchwałę, nabywającą grunt prywatny na ul. Augustjańskiej celem regulacji tej ulicy. Równocześnie upoważniono Komisję gospodarczą do zakupienia dalszych gruntów na tej ulicy, celem jej regulacji i urządzenia.

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU ROZBUDOWY M. KRAKOWA

Działalność Komitetu Rozbudowy m. Krakowa znalazła wyraz w sprawozdaniu, jakie za okres od 14 listopada 1932 do 20 listopada 1933, przedłożono Radzie Miejskiej.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że w roku bieżącym udzielono 128 pożyczek na 605.100 zł. Z budów finansowanych na terenie m. Krakowa znajduje się w dzielnicy Grzegórzki — 12, w Płaszowie — 9, Warszawskiem 7 itd.

SPRAWA „WIKARÓWKI“

Głośna już sprawa „Wikarówki“ na placu Marjackim, była również na porządku dziennym. Chodziło o przeprowadzenie pewnych, drobnych zresztą, zmian, w ustalonym już projekcie regulacji tego punktu miasta.

Sprawa ta ciągnąca się już od szeregu lat, wywołała i tym razem dyskusję. Jedni żądali zburzenia „Wikarówki“, inni znów bronili jej istnienia. W rezultacie... uchwalono projekt Zarządu miasta.

KONWERSJA POŻYCZEK

Po uchwaleniu planów regulacyjnych wpłynął wniosek o zamianę dwóch zaciągniętych już pożyczek krótkoterminowych na 50.000 zł i 70.000 zł. na pożyczkę długoterminową. Pożyczka będzie spłacona w ciągu 27 lat.

Na wykończenie Domu Miejskiego, na tzw. Birnbaumówce zaciągnięto szereg pożyczek, krótkoterminowych na 320.000 zł. Obecnie jest możliwość konwersji pożyczki tej na pożyczkę długoterminową. Obie te konwersje uchwalono.

BUDOWA ALEJI FOCHA

Na rozpoczęcie budowy Aleji Focha, która zostanie wybudowana wzdłuż brzegów Rudawy, uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 45.000 zł Pożyczka ma być spłacona w ciągu lat 10-ciu. Wniosek przyjęto.

TRAMWAJ NA CMENTARZ RAKOWICKI

Jako pierwsza część linji tramwajowej, biegnącej z ulicy Rakowickiej na Czerwony Prądnik rozpocznie się budowa odcinka od stacji końcowej na ul. Lubicz aż do cmentarza rakowickiego. Obecnie rozpocznie się budowa pierwszego odcinka długości 1.050 m. Na ten cel zaciąga się pożyczkę w Funduszu Inwestycyjnym w wysokoci 160.000 zł. Wniosek uchwalono.

Po 15-to minutowej przerwie Rada przystąpiła do ostatniego, ale i

KULMINACYJNEGO PUNKTU OBRAD — REGULAMINU OBRAD RADY M. I KOMISYJ

Referent dr Wachholz przedstawił pokrótce tezy regulaminu, poczem zabrał głos radny Stańczyk (PPS) stawiając wniosek o przeprowadzenie generalnej dyskusji przed dyskusją szczegółową. Wniosek ten uchwalono, poczem zabrał głos radny Stańczyk, wypowiadając się przeciw zaprojektowanemu regulaminowi.

Z kolei zabrał głos imieniem Klubu Narodowo-Żydowskiego —

RADNY DR. ZIMMERMANN.

Na wstępie swego przemówienia podkreśla mowca, iż regulamin ma wprawdzie tylko znaczenie formalne. Owszem, napozór wydaje się — mówi radny dr. Zimmermann — iż regulamin regulować ma tylko formę obrad. Ale ma on też decydujący wpływ na treść obrad. Szczególnie zrozumiałe stanie się to wtedy, gdy uświadomimy sobie, iż pewnym jednostkom, czy ugrupowaniom odbiera się możność wpływu na sprawy, o których decyduje się na tem forum.

Jako reprezentantom żydostwa zależy nam na tem, aby w sprawach żydowskich mieć nietylko głos, ale i prawo stawiania wniosków i wnoszenia interpelacyj.

Regulamin, przewidujący iż do postawienia wniosku lub zgłoszenia interpelacji potrzebna jest ilość 1/8 głosów ustawowej liczby członków Rady Miejskiej, odbiera nam prawo stawiania wniosków.

Dlatego też postawimy w dyskusji szczegółowej pewne wnioski, które będą miały na celu umożliwienie nam stawiania wniosków.

My chcemy ustosunkować się do spraw tutaj poruszanych w sposób pozytywny. Ale musimy mieć prawa występywania tam, gdzie występujemy jako reprezentanci poważnego odłamu ludności. Historja miasta Krakowa, jako twierdzy idei demokratycznej, nie nakazuje przyjęci regulaminu, skazującego mniejszość na milczenie.

Po przemówieniach kilku radców przystąpiono późnym wieczorem do głosowania nad poszczególnemi punktami regulaminu.

103-ci pociąg popularny

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, Biuro dla spraw turystycznych, Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa — Kraków organizują 103-ci pociąg popularny pod hasłem

PRZEDWIOŚNIE NA ŚNIEGU.

Rozkład jazdy: Kraków, sobota 17 bm., odj. godz. 17-ta, Zakopane przyj. godz. 21.32 Zakopane niedziela 18 bm., odj. 18.15. Kraków przyjazd godz. 22.30.

Program

Sobota, 17 marca: godz. 17.30 do 21.00 dancing w pociągu — przygrywa orkiestra jazzbandowa. Godz. 21.35 do 22.15 zakwaterowanie uczestników w pensjonatach — zniżkowa opłata za nocleg wraz z 1-szem śniadaniem od 2.20 do 3.00 zł. na podstawie uprzednio wykupionych kuponów. Godz. 22.15 kolacja. Godz. 22.30 dla uczestników wycieczki raut.

Niedziela, 18 marca: godz. 8.00 do 8.30 śniadanie. Dla narciarzy przewiduje się następujące wycieczki grupowe pod kierownictwem przodowników.

Grupa I-sza (najwprawniejsi): godz. 9-ta wymarsz na Kasprowy Wierch (1989 m). Powrót do Zakopane go około godz. 16-tej.

Grupa II-ga (mniej wprawni): godz. 9.30 — wymarsz na Halę Gąsienicową. Powrót do Zakopanego około godz. 14.30.

Grupa III-cia (początkujący): godz. 10.00 wymarsz na Halę Kondratową Powrót do Zakopanego około godz. 14-tej.

Zbiórka uczestników wszystkich grup na 10 minut przed przewidzianym odmarszem pod restauracją w Kuźnicach, gdzie czekają przodownicy.

Godz. 12.00 Konkurs skoków na Krokwi, a w razie odpowiednich warunków śnieżnych — bieg zjazdowy i slalom na Hali Kondratowej.

Godz. 15—17 obiad w miejscowych restauracjach.

Godz. 16.30—17.45 — dla uczestników wycieczki dancing.

Godz. 18.15 — odjazd pociągu popularnego do Krakowa.

Godz. 18.20—22.15 dancing w pociągu.

Godz. 22.30 — przyjazd do Krakowa — rozwiązanie wycieczki.

Śmiertelny epilog niedozwolonego zabiegu

Przed Sądem okręgowym karnym w Krakowie, stawała wczoraj położna Józefa Salarzowa (lat 45), oskarżona o nieumyślne spowodowanie śmierci człowiek, wynikłej ze spędzenia płodu. Dnia 3 kwietnia 1933 r. zmarła w szpitalu św Łazarza w Krakowie na Oddziele położniczo-ginekologicznym Rozalja M. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek zakażenia połogowego, wywołanego sztucznem przerwaniem ciąży. Wynikami dochodzeń stwierdzonem zostało, że oskarżona miała na osobie denatki wykonać pewne czynności, których następstwem stało się zakażenie i zejście pacjentki. Oskarżona atoli wyparła się wszelkiej winy, tłomacząc się tem, że wykonywała jedynie niewinne zabiegi, nie widząc nic o stanie pacjentki. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego trybunał wydał wyrok, uznający oskarżoną winną zarzuconej jej zbrodni i zasądzający ją na 1 rok więzienia z warunkowem zawieszeniem wykonania kary.

Przewodniczył trybunałowi s. o. dr. Pilarski, wotowali s. s. o. dr. Stuhr i dr. Merunowicz Oskarżał prokurator dr. Panek. Obronę wnosił adw. dr. Seweryn Gottlieb.

—o§o—

— „RZYM I JEGO NAJNOWSZE ZDOBYCZE“ Dziś w Domu Artystów odczyt p. Heleny Simonowicz, historyczki sztuki, pt. „Rzym i jego najnowsze zdobycze“. Początek o g. 6'30 wiecz. Wstęp 1 zł, akadem. 30 gr.

Paryż, 14. 3. (PAT). Dzisiaj o godzinie 15.30 zmarł w Paryżu ks. Sykstus Burboński.

Rzym, 14. 3. (R). Mussolini przyjął dziś w pałacu Venezia kanclerza austrjackiego Dollfussa, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.

Sensacyjna kradzież 10.000 zł

Kasjer kolejowy okradziony na linji Kraków-Płaszów

Policja na tropie sprawców

(rg) W dniu wczorajszym dokonano w Krakowie śmiałej kradzieży. Ofiarą złodziei padł kasjer kolejowy, który niósł gotówkę z banku w Krakowie do kasy koleowej w Płaszowie.

W BANKU POLSKIM.

Wypadki toczyły się w następującej kolejności: Około godz. 11-tej przedpoł. zgłosił się w Banku Polskim przy ul. Basztowej kasjer kolejowy ze stacji Kraków—Płaszów. Miał on tutaj odebrać kwotę 70.000 zł. Pieniądze te miał on następnie odwieść pociągiem na stację Kraków—Płaszów.

Do banku kasjer nie przyszedł sam. Przyszło wraz z nim jeszcze 3-ch urzędników. Wszyscy czterej zgłosili się przy okienku i tutaj czekali na wypłacenie gotówki.

70.000 złotych.

Po krótkiej chwili wypłacono czekającym w bilonie i banknotach kwotę 70.000. Urzędnicy kolejowi umieścili pieniądze w teczkach i udali się na dworzec kolejowy w Krakowie.

Tutaj wsiedli do pociągu jadącego w kierunku Płaszowa. Po chwili pociąg ruszył. Upłynęło kilka minut, a jeden z urzędników kolejowych zauważył, iż

NIEZNANA RĘKA PRZECIĘŁA TECZKĘ.

w której wiózł pieniądze. Wszczęto natychmiast alarm. Zatrzymano pociąg i zawiadomiono o tem stacje kolejowe i władze policyjne.

Pociąg został natychmias otoczony policją i pod dano pasażerów ścisłej rewizji. Równocześnie zawiadomiono wszystkie dworce kolejowe, aby zwrócily baczną uwagę na przyjezdnych.

Prowadzone w pociągu dochodzenia wykazały, iż nieznany sprawca przeciął ostrem narzędziem teczkę kasjera kolejowego, z której wyjął paczkę banknotów.

Przy przeliczeniu okazało się, iż

SKRADZIONO 10.000 ZŁ.

W pociągu przeprowadzono równocześnie ścisłą rewizję.

Jak się dowiadujemy, poszukiwania władz policyjnych dały już pewień rezultat. Władze prowadzą dalsze dochodzenia w tej sprawie.

POSAD POSZUKUJĄ

BEZROBOTNY pracownik umysłowy, ginący z głodu, bez dachu nad głową oraz bez odzieży i obuwia, zwraca się do litościwych serc o łaskawą pomoc w naturze lub gotówce. Datki składać proszę w Adm. „N. Dziennika" pod „Bardzo pilne". 8483bp

ASYSTENTKA farmacji poszukuje posady. Warunki skromne. Zgłoszenia: Strohlichtówna, Apteka, Radomyśl Wielki. 5141kr

RUTYNOWANY buchalter bilansista, korespondent, poszukuje zajęcia, ewentualnie godzinowo. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Zaufany". 3610g

KRAWCZYNI — bardzo zdolna, szyje tanio i szybko po domach. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia: Poste restante Żywiec, — okaziciele książeczki P. K. O. Nr. 778.988. 5156kr

RÓŻNE

MŁODY człowiek, z kapitałem 10.000 zł., oczekuje propozycji. Oferty pod „Solidny" do Tow. Reklamy Międzyn., Katowice, 3-go Maja 10. 5162kr

Nr. ZZ. VIII/292/2/34.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na szycie ubrań służbowych dla pracowników P. K. P. na rok 1934. Termin składania ofert do dnia 5 kwietnia 1934. Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim" Nr. 53 z dnia 6 marca 1934.

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Meble wiedeńskie stylowe i kompletne urządzenie razem lub oddzielnie z powodu wyjazdu do sprzedania. — Kraków, Zwierzyniecka 14 m. 9, od 10 do 4. 3278g

FIRANKI, Kapy, Serwety, najnowsze modele — poleca Pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. Ceny sensacyjne. 8601g

SKŁAD pieców kaflowych A. Stempler, Gertrudy 29 — poleca piece pierwszej jakości, w najmodniejszych kolorach i wyrobach, oraz przystępnych cenach. 8608g

LOKALE

2 SUCHE, jasne ubikacje parterowe, z gazem i elektryką na cele przemysłowe poszukiwane.— Zgłoszenia pod „Cichy przemysł" do Adm. „N. Dziennika". 8699g

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

	miesięcz.	kwartal.
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6·20	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6·60	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10·06	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana